Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, SOBOTA, 4-go CZERWCA 1932 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 153

# Pogrom żydów we Wrocławiu.

## Szturmowe oddziały hitlerowców masakrują żydów napotkanych na ulicy oraz demolują sklepy.

## Krwawe walki pomiędzy hitlerowcami a komunistami i socjalistami.—Narodowi socjaliści ściągają posiłki.

Berlin, 3 czerwca.

Od wczoraj popołudniu ulice Wrocławia są widownią burzliwych awantur i KRWAWYCH ROZRUCHÓW ORGANIZOWANYCH PRZEZ SZTURMOWCÓW NARODOWO-SOCJALISTYCZNYCH.

Drobne grupy hitlerowców napadają na przechodzące ulicami osoby o wyglądzie żydowskim, poczem znikają zanim pobity zdąży zaalarmować policję.

Inne grupy wybijają szyby w sklepach żydowskich.

Późnym wieczorem na Schweidnitzer Strasse doszło do strzelaniny między szturmowcami i Reichbannerowcami Podczas walki

UŻYWANO TAKZE PISTOLETÓW GAZOWYCH.

Walczących rozpędziła policja. W nocy hitlerowcy napadli na biuro Reichsbanneru przy Ohlauerstr., wywiązała się strzelanina, w wyniku której napastnicy zostali odparci.

Na Neumark wywiązała się dziś o świcie

KRWAWA MASAKRA NA NOŻE, LASKI I KASTETY,

w której z jednej strony uczestniczyli hitlerowcy, a z drugiej komuniści i socjaliści.

Po nadejściu posiłków z hitlerowskiego domu związkowego w sile 30 umundurowanych i uzbrojonych bojowców przeciwnicy rzucili się do ucieczki.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia szturmowcy wyłapali na ulicach uczestników nocnej walki i bili ich.

W wyniku nocnych walk pogotowie musiało udzielić pomocy 17 rannym hitlerowcom.

Stan sześciu rannych jest beznadziejny.

Najniebezpieczniejsze rany pochodzą od ciosów noża.

Ze strony socjalistów i komunistów nikt nie zgłosił się do pogotowia.

Policja aresztowała kilkanście osób. Narodowi socjaliści zapowiadają na dziś ściągnięcie z okolicy większych oddziłów i zemstę za rannych towarzyszy.

# „REICHSTAG" ROZWIĄZANY.

## Hindenburg ustąpi, a prezydentem ma zostać b. kronprinc niemiecki!

## Nowy rząd niemiecki chce zawrzeć z Francją sojusz militarny przeciwko Sowietom.

Berlin, 3 czerwca.

**W godzinach popołudniowych rozeszły się wczoraj pogłoski, jakoby prezydent Hindenburg postanowił wycofać się z życia politycznego w jesieni, by zrobić miejsce dla jednego z członków dynastji Hohenzollernów. Wymieniano b. kronprinca, jako przyszłego prezydenta Rzeszy.**

**Pogłoska ta wywołała w Berlinie niezwykłe poruszenie (szczególnie w kołach prawicowych). Późnym wieczorem, przed gmachem rady ministrów zebrał się kilkutysięczny tłum, by urządzić manifestację odjeżdżającemu Hindenburgowi. Jednakże prezydent był nieobecny. Po godzinnem oczekiwaniu tłum rozszedł się bez nacisku ze strony policji.**

*Berlin*, 3 czerwca.

Nowy minister Reichswehry, generał von Schleicher, wydał następujący rozkaz do swoich podwładnych:

„W dniu dzisiejszym objąłem stanowisko ministra Reichswehry, na które powołało mnie zaufanie prezydenta Hindenburga, najwyższego dowódcy niemieckich sił zbrojnych.

Naczelnem zadaniem niemieckiej siły zbrojnej jest obrona granic i narodowe bezpieczeństwo.

Dołożę wszelkich sił, by fizyczne i duchowe siły narodu zostały wzmocnione, gdyż to jest podstawą obrony narodowej.

Jestem przekonany, że wartość naszych szeregów obroni autorytet państwa przed każdym wstrząsem.

Sądzę, że każdy członek Reichswehry dopomoże mi, by wielka tradycja narodu niemieckiego pozostała nadal w dawnej świetności".

Berlin, 3 czerwca.

Według doniesień prasy partja narodowych socjalistów zwróciła się do nowego rządu z żądaniem zniesienia zakazu dotyczącego oddziałów szturmowych. Spodziewają się, że

ZAKAZ BĘDZIE NARAZIE ZMIENIONY

w ten sposób, by nie odnosił się on wyłącznie do oddziałów szturmowych. — Przewiduje się pozatem danie możności narodowym socjalistom utworzenia analogicznej organizacji na nieco odmiennych podstawach.

Berlin, 3 czerwca

Sejm pruski zakończył dziś debatę polityczną. Również i na dzisiejszem posiedzeniu żaden z członków rządu nie zasiadł na ławie rządowej. Premjer Braun nadesłał nowy list do przewodniczącego sejmu Kerla, w którym protestuje przeciwko formie w jakiej wystosowano żądanie stawienia się rządu przed sejmem i wyraża życzenie jaknajszybszego przekazania agend rządu pruskiego w ręce nowego gabinetu.

W dyskusji powszechną uwagę zwróciły wywody przedstawiciela narodowych socjalistów Lohsego, **który wypowiedział się za samowystarczalnością gospodarczą i odstąpieniem od parytetu złota.**

Wniosek niemiecko - narodowych o przywrócenie dawnego regulaminu obrad sejmu przewidującego wybory nowego premjera pruskiego zwykłą większością głosów odrzucono 212 głosami przeciwko 202. Wniosek komunistów o wyrażenie votum nieufności rządowi Brauna uchwalono 253 głosami narodowych socjalistów, niemiecko - narodowych, ludowców i komunistów. Pozostałe frakcje wstrzymały się od głosowania, uważając wniosek za niedopuszczalny. Przy głosowaniu nad wnioskiem komunistów wzywającym rząd do niezwłoczengo wstrzymania spłat reparacyjnych okazało się, że brak jest quorum, wobec czego przewodniczący obrady odroczył. Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie 22 b. m.

*Londyn*, 3 czerwca.

„Times", oceniając gabinet von Papena, wyraża zadowolenie z powodu nominacji Neuratha, którego obecność w gabinecie w charakterze ministra spraw zagranicznych stanowić będzie nić, łączącą świat zagraniczny z zaściankiem pruskim, z którego pochodzi większość nowych ministrów.

Polityka zagraniczna Rzeszy dostała się w ręce pewne i doświadczone. Mimo to, zdaniem „Times'a", należy z europejskiego punktu widzenia żałować, że nowy rząd niemiecki wyobraża Niemcy raczej zasklepiające się w sobie, aniżeli występujące jako współdziałający członek wspólności międzynarodowej.

Może jednak doświadczenie przekona nowy rząd niemiecki, że nie jest możliwa poprawa sytuacji w jednym kraju bez współdziałania z innemi i że żadne załatwienie sprawy tej nie jest możliwe, jeżeli załatwienie to nie spotka się z ogólnem zadowoleniem.

## Nowe wybory do Reichstagu

### mają być rozpisane w drugiej połowie lipca.

Berlin, 3 czerwca.

**Biuro Wolfa komunikuje: Gabinet Rzeszy uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu przedłożyć prezydentowi rzeszy Hindenburgowi wniosek o natychmiastowe**

**ROZWIĄZANIE REICHSTAGU Z DNIEM 4 B. M.**

**Dekret prezydenta rozwiązujący Reichstag ogłoszony będzie jutro, równocześnie z deklaracją programową rządu Pappena. Bliższe szczegóły w sprawie rozpisania nowych wyborów nie są dotychczas ustalone. Liczyć się należy z rozpisaniem nowych wyborów w drugiej połowie lipca.**

## Wysłannicy rządu Papena w Paryżu.

Paryż, 3 czerwca.

**Według informacyj „Le Populaire" przybyli dziś do Paryża Arnold Rechberg, kpt. Erchardt oraz Artur Mahraun jako emisarjusze nowego rządu Rzeszy celem nawiązania rokowań co do francusko - niemieckiego**

**SOJUSZU MILITARNEGO SKIEROWANEGO PRZECIWKO ROSJI SOWIECKIEJ.**

# Hitlerowcy gdańscy chcą konfliktu z Polską.

## Przywódca socjalistów demaskuje zbrodniczą akcję narod. socjalistów.

**Warszawa, 3 czerwca**
(Polska Agencja Telegraficzna).

Żydowsko - socjalistyczny dziennik „Naje Folkszeitung" zamieszcza dziś artykuł działacza „Bundu" Maurycego Orzecha p. t. „Stosunki polsko - gdańskie", omawiający stan prawny wolnego miasta, ustanowiony w traktacie wersalskim. Autor artykułu przytacza rozmowę swoją z przywódcą gdańskiej socjal - demokracji p. Mau. **Na pytanie czy Gdańsk wygrał ekonomicznie przez to, że stał się wolnem miastem i wszedł w orbitę Polski** Mau odpowiedział bez namysłu, **że Gdańsk bez wątpienia dużo wygrał.** Dopóki my socjaliści — mówił Mau — byliśmy w rządzie dążyliśmy do utrzymania dobrych stosunków gospodarczych z Polską.

Wszelkiemi siłami zwalczaliśmy politykę naszych nacjonalistów, którzy **szukali konfliktów z Polską,** by móc wnosić skargi do Ligi Narodów.

Osiągnęliśmy to, że przemysł gdański otrzymywał z Polski wiele zamówień.

Wspólny komitet polsko - gdański, który zarządzał portem gdańskim, poczynił wielkie inwestycje i modernizacje portu, co dało zatrudnienie wielu robotnikom, rzemieślnikom i kupcom.

Gdańsk jest największym portem na Bałtyku i najbardziej współczesnym w Europie. Przechodząc do rozwoju portu w Gdyni p. Mau zaznacza, że socjaliści będąc w senacie wskazywali władzom polskim, że Polska nie potrzebuje budować Gdyni dopóki nie wykorzystała wszystkich możliwości Gdańska. **Gdy przyszedł obecny rząd hitlerowski zaczął się okres wojny gospodarczej pomiędzy Gdańskiem i Polską. Nacjonaliści przyczepili się do Gdyni, zaczęli podburzać przeciw Polsce i przemawiać do Polski w ostrym języku.**

**W związku z pogłoskami o rzekomo agresywnych zamiarach Polski wobec Gdańska, p. Mau oświadczył co następuje: rozumie się, że pogłoski te to był bluf, manewr hitlerowców wykonany przez dziennikarza angielskiego, którego pismo popiera Hitlera. Wchodzą w grę elementy, któreby bardzo chciały, aby w Gdańsku rozpoczął się nowy pożar wojenny. W gdańskiej „Volksstimme" atakowaliśmy otwarcie wysokiego komisarza Ligi Narodów, zarzucając mu, że popiera pogłoski wytwarzające groźną atmosferę polityczną.**

***

**Gdańsk, 3 czerwca**
(Polska Agencja Telegraficzna).

Na wczoraj złożone przez senat pismo w sprawie ulotek komisarz Rzplitej min. Pappe wystosował dziś odpowiedź w której powołując się na swój uprzedni list z dnia 1 b. m. ponownie wskazuje na istniejący i stały wzrost na terenie w. m. Gdańska akcji bojkotowej ze strony pewnych sfer przeciw Polsce i osobom narodowości polskiej i żydowskiej jak również na tolerowanie a nawet opiekę i popieranie przez władze gdańskie manifestacyj skierowanych przeciwko Polsce.

Fakty te wywołać musiały odruchową reakcję ze strony społeczeństwa polskiego na terytorjum Rzplitej. Co się tyczy ulotek, to komisarz generalny zwrócił się do właściwych czynników kolejowych z poleceniem wydania organom podlegającym kolei potrzebnych zarządzeń, zastrzegając się jednocześnie przeciwko ingerencji policji gdańskiej w dziedzinie należącej do kompetencji organów policji kolejowej polskiej. Ze swej strony komisarz generalny jednak że oczekuje, że senat wyda niezwłocznie zarządzenia podległym mu władzom i organom, aby energicznie przeciwdziałały antypolskiej akcji propagandowej i bojkotowi polaków na terenie Gdańska.

# Paul Boncour w rządzie Herriota.

## Przed ukonstytuowaniem się gabinetu francuskiego.

**Paryż, 3 czerwca,**
(Polska Agencja Telegraficzna).

**Prezydent republiki Lebrun powierzył dziś misję tworzenia gabinetu Herriotowi.**

**Herriot misję tę przyjął.**

***

**Paryż. 3 czerwca.**
(Polska Agencja Telegraficzna).

Nowa izba deputowanych składa się obecnie w zasadzie z 3 frakcyj. W ogólności socjaliści w chwilach krytycznych dla rządu posiadać będą od 180 do 190 zwolenników i dorywczych zwolenników, radykałowie w razie konfliktu z socjalistami skupią mniej więcej 200 deputowanych, w zależności od przedmiotu narad i głosowania, wreszcie partja umiarkowana i prawica zbierze tę samą liczbę t. j. około 200 deputowanych. Problem stałej większości rządowej w obecnej izbie jest różny od tej samej sesji w poprzednim parlamencie. Jak wykazuje doświadczenie w poprzednim parlamencie nie było systematycznej zmiany większości, W grze parlamentu francuskiego w najbliższym czasie możliwy jest wypadek w pewnej sytuacji, że rząd radykałów znajdzie przeciwko sobie solidarny front lewicowo-prawicowy.

Narazie jednak wszystkie wiadomości potwierdzają, że nowy gabinet, który przedstawi się parlamentowi w czwartek, będzie miał charakter radykalno - społeczny przy współpracy grupy radykalno - społecznej oraz lewicy radykalnej.

**Paryż, 3 czerwca.**

Heriot konferował w dniu wczorajszym z Paul Boncourem, stałym delegatem Francji przy Lidze Narodów oraz z politykami radykalnymi. jak Painleve, Delad er, Leygues. W wyniku tych konferencji ułożona została lista gabinetu, która znacznie różni się od tej, którą podaliśmy wczoraj, a która uchodziła w kołach politycznych za pewną.

Jak obecnie zapewniają tekę ministra wojny obejmie nie Painleve, lecz Paul Boncour. Ministrem marynarki zostanie Leygues, a kolonje obejmie Deladier. Natomiast Painleve mianowany będzie ministrem lotnictwa, a jednocześnie sekretarzem stanu obrony narodowej, w którym to charakterze kierować będzie ogólną współpracą wszystkich trzech ministerstw spraw wojskowych

Drażliwa była sprawa powierzenia zastępstwa premjera, które staje się koniecznem gdyż Herriot zmuszony będzie w związku z licznemi konferencjami międzynarodowemi przebywać dłuższy czas poza Paryżem.

W kołach poinformowanych zapewniają, że ministrem sprawiedliwości, który we Francji zastępuje premjera, mianowany będzie Chautemps, przewidziany pierwotnie na urząd ministra spraw wewnętrznych, on bowiem najlepiej będzie mógł najskuteczniej stawić czoło w gorących debatach nadchodzącej sesji parlamentu.

Prawdopodobnie w czwartek rząd Herriot przedstawi się izbie i senatowi.

# Francja za zwołaniem

## międzynarodowej konferencji gospodarczej,

**Paryż, 3 czerwca.**
(Polska Agencja Telegraficzna)

O stanowisku Francji wobec projektowanej międzynarodowej konferencji gospodarczej, proponowanej przez państwa anglo - saskie, donoszą z kół miarodajnych: Francuzi byli zawsze zwolennikami zwołania konferencji w sprawie kryzysu światowego, w celu rozpatrzenia jego przyczyn i środków opanowania go. Francja nie będzie stawiała żadnych przeszkód, jeżeli naprzykład konferencja lozańska po wyczerpaniu porządku dziennego ograniczającego się do kwestji przedłożenia moratorjum Niemcom, zajmie się rozwiązaniem ogólnych problemów, wytworzonych przez kryzys gospodarczy. Sfery zbliżone do francuskiego ministerstwa spr. zagranicznych, czynią jedynie zastrzeżenia, co do daty i ścisłego programu tej drugiej konferencji, z którą nie należy czekać, jak tego sobie życzą niektórzy, aż do zakańczenia kongresu w Ottawie, czyli do października. Przeciwnie, wskazana byłaby druga konferencja lozańska, niezwłocznie po pierwszej.

Co się tyczy programu, nie powinien się on ograniczać wyłącznie do spraw monetarnych i do dyskusji nad zasadą standartu złota. Kryzys domaga się zastosowania środków, pozbawionych charakteru chimerycznego. Przyszły rząd francuski nie będzie szczędził napewno wysiłków w tym kierunku.

# Pożyczka włoska dla Turcji

## w wysokości 300 miljonów lirów.

**Ankara, 3 czerwca.**
(Polska Agencja Telegraficzna).

Po powrocie z Rzymu premjer Ismet Pasza oświadczył, że jest bardzo zadowolony ze swej podróży, która potwierdziła całą doniosłość i wartość przyjaźni włosko - tureckiej. Pozatem premjer potwierdził, że w zasadzie nastąpiło porozumienie co do udzielenia Turcji pożyczki w wysokości 300 miljonów lirów. W drodze powrotnej premjer spotkał się w Pireusie z ministrami greckimi, co dało okazję do ponownego stwierdzenia trwałości i siły przyjaźni grecko - tureckiej.

# Podwyższenie podatków w Ameryce

## celem zrównoważenia budżetu.

*Waszyngton*, 3 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W celu zrównoważenia budżetu Stanów Zjednoczonych niezbędne było, zdaniem rządu, uchwalenie nowych dochodów skarbowych w sumie 1 miljarda 125 miljonów. Izba Reprezentantów uchwaliła zwiększenie dochodów o 1 miljard 96 miljonów, zaś ustawy, przyjęte przez Senat, według jego własnych obliczeń przewidują podwyższenie dochodów o 1,244,500.000 dolarów. Jednakże, zdaniem naczelnych władz skarbowych, podwyższenie dochodów, przewidywane na mocy nowouchwalonych ustaw, należy oceniać tylko w sumie 1,121,000,000 dolarów.

# Prezydent Rzplitej wyjechał

## na urlop kuracyjny do Ciechocinka.

*Warszawa*, 3 czerwca.

Pan Prezydent Rzplitej wyjechał dzisiaj o godzinie 2-ej po południu samochodem do Ciechocinka na 4-tygodniowy wypoczynek kuracyjny.

Panu Prezydentowi towarzyszą mjr. Jurgielewicz z gabinetu wojskowego i adjutant kpt. Górzewski.

Pan Prezydent zamieszka w Ciechocinku w specjalnych apartamentach reprezentacyjnych Domu Zdrojowego.

# 309 beczek złota

## *przybyło z Ameryki do Europy.*

**Paryż, 3 czerwca.**

**Okręty „Hamburg" i „Europa" przybyły z Nowego Jorku i wyładowały dziś w Cherbourgu 309 beczek złota, z których 112 przeznaczonych jest dla Szwajcarji, zaś 197 dla Francji.**

# Strajk pracowników telefonów

## w Buenos Aires.

*Buenos Aires*, 3 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wybuchł strajk wśród znacznej części personelu Towarzystwa Telefonów. Strajk budzi zaniepokojenie wobec towarzyszących mu aktów gwałtu i sabotażu. Ze strony Towarzystwa Telefonów zapewniają, że chodzi tu o akcję zagranicznych elementów komunistycznych, energicznie agitujących wśród pracowników Towarzystwa Telefonów.

Do
**Czytelników i Czytelniczek**

# „Republiki Dzieci"

Dziś, w sobotę, dnia 4 b. m. o godzinie 4-ej p. p. odbędzie się w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Esperanckiego, ul. Południowa 3, front III piętro

**trzecia praktyczna lekcja**

**ESPERANTA**

dla Czytelników (czek) „Republiki Dzieci", uczących się tego języka podług lekcyj, drukowanych w naszem piseemku.

# Nagrody dla tłomaczy

## przyznane przez „Penclub"

*Warszawa*, 3 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Zarząd Polskiego Klubu Literackiego na ostatniem posiedzeniu przyznał tegoroczną nagrodę w kwocie 2000 zł. za najlepszy przekład polskiego dzieła literackiego na język obcy p. Janowi Tomascanyi'emu, autorowi wydanego w r. 1929 węgierskiego tłumaczenia „Chłopów" Reymonta. Powieść Reymonta w znakomitym i wiernym przekładzie Tomascanyi'ego osiągnęła już trzy wydania i jest wybitnym sukcesem tłumacza, który jako szczery miłośnik i znawca piśmiennictwa polskiego przyswoił piśmiennictwu węgierskiemu szereg utworów Sienkiewicza, Żeromskiego, Konopnickiej, Danilowskiego, Rodziewiczówny i wielu innych.

Nagrodę Penklubu polskiego za najlepszy przekład wybitnego obcego utworu literackiego na język polski w kwocie zł. 1000 otrzymał Tadeusz Boy-Żeleński za „Życie Henryka Brulard" Stendhala.

# Nieście pomoc najbiedniejszym

# Koniec złudzeń.

Tak się jakoś złożyło, że w roku jubileuszowym Goethego, szczególnie aktualnym gotów stać się cytat z utworu wielkiego jego przyjaciela Schillera: **„Murzyn zrobił swoje — murzyn może odejść"!.** Murzynem w tym wypadku jest dotychczoswy kanclerz niemiecki **dr. Henryk Brüning,** który pod naciskiem prezydenta Rzeszy Hindenburga musiał podać się do dymisji. Murzynami w dalszej linji są **niemieckie stronnictwa republikańskie lewicy i środka,** są ci wszyscy, którzy tak niedawno temu oddali swój głos na Hindenburga, przypuszczając, że w ten sposób **ratują byt republiki,** zagradzają Hitlerowi drogę do władzy.

Z punktu widzenia czysto ludzkiego akt presji, którego ofiarą padł kanclerz ze strony prezydenta jest objawem **czarnej niewdzięczności,** tak czarnej, że rzadko podobne objawy spotyka się na terenie politycznym, dosyć zazwyczaj odległym od terenu przeciętnej moralności. Pamiętamy wszyscy, że główną podporą sędziwego feldmarszałka w jego walce o utrzymanie się na fotelu prezydenta Rzeszy był właśnie kanclerz Brüning, który, jako główny niejako elektor wytężył wszystkie swoje siły, aby walkę wyborczą doprowadzić do szczęśliwego końca. Operowało się wtedy ustawicznie argumentem, że **między prezydentem a kanclerzem panuje kompletna harmonja,** i że stary wódz z czasów wojny światowej stanowi potężną tarczę ochraniającą republikę niemiecką, obowiązującą konstytucję i legalny prawidłowy rozwój wypadków.

W walce o Hindenburga stanął ofiarnie do walki **„żelazny front" republikańsko - socjalistyczny,** stanął Reichsbanner, a z łona tych organizacyj wiele ofiar padło w walce z nieprzebierającymi w środkach narodowymi socjalistami. Socjaliści narazili na szwank swoją popularność, wzywając swoich zwolenników do solidarnego oddania głosu na Hindenburga. Zwolennicy posłuchali przywódców. Lewica zadecydowała o wyborze feldmarszałka, o klęsce Adolfa Hitlera. Okazuje się obecnie, **że głoszone hasła, że dawane obietnice nie miały żadnej wartości.** Masy republikańskie w Niemczech padły ofiarą rzadko w dziejach napotykanego nieporozumienia i z głębokiem rozczarowaniem, jeżeli nie nienawiścią muszą patrzeć na to, co się wokoło nich dzieje

Niewarto było się wysilać. Droga, na której znajduje się wybór Hindenburga, prowadzi do **tegoż samego celu, choć może w nieco wolniejszem tempie** i kolującą metodą, do którego byłby zmierzał wybór Hitlera. Różnica polega jedynie na tem, że Hitler kazałby wypić społeczeństwu niemieckiemu całą gorzką truciznę odrazu, gdy Hindenburg, względnie jego doradcy, **karmią je łyżkami nalewanemi z tej samej flaszki.**

Pisma lewicowe niemieckie coraz to mądrzejsze po szkodzie, zwracają uwagę na to, że w ustroju rzekomo demokratycznym, parlamentarnym i republikańskim, **powtarzają się obyczaje praktykowane za czasów teatralnego despoty Wilhelma II.** Wtedy letni dwór cesarski w Rominten bywał zawsze terenem igrzysk i harców kamaryli, która podburzała cesarza przeciw rezydującym w stolicy kanclerzom i ministrom. To samo powtórzyło się obecnie w czasie wypoczynkowego rzekomo pobytu Hindenburga w Neudeck w Prusiech Wschodnich. Jeździli tam raz po raz rozmaici przeważnie **starsi panowie konserwatywni i skrajnie prawicowi, tłumacząc prezydentowi, że tak dalej iść nie może, że ster w Niemczech należy energicznie zwrócić na prawo.**

Oficjalnym, zewnętrznym powodem nieporozumień między prezydentem a kanclerzem i jego rządem, była sprawa nowego rozporządzenia wyjątkowego, z którym prezydent w wielu szczegółach nie zgadzał się, żądając **nieobniżania rent inwalidzkich i zaopatrzeń wdów i sierot po żołnierzach, oraz większych względów dla wielkiej własności na wschodzie Niemiec.** Ale nieporozumienia te wystąpiły już jaskrawo z okazji przymusowej dymisji generała Groenera, wymuszonej przez kamerylę generalską. Obecnie mówi się już jawnie, że gwałtowny wzrost głosów hitlerowskich nasunął prezydentowi przekonanie, że należy przyszły rząd oprzeć mocniej niż dotychczas na stronnictwach prawicowych. Od szeregu dni zapowiadano, że zbliżająca się rozmowa między Hindenburgiem a Brüningiem usunie zagęszczające się nieporozumienia. Przypuszczano, że obok Groenera ofiarą konfliktu padną jeszcze demokratyczny minister skarbu Dietrich i minister Schiele. Wyrażano opinję, że kanclerz gotów nie zgodzić się na takie wydłubywanie ministrów z jego gabinetu, gdyż tego rodzaju postępowanie naruszyłoby w wysokim stopniu jego autorytet. Wypadki pokazały, że rozstrzygnięcie nie ograniczyło się do szczegółów, lecz objęło całość. **Pod presją prezydenta przyszło do dymisji całego rządu.**

Dymisja ta, wymuszona przez głowę państwa, sprzeciwia się **zwyczajom** parlamentarno-demokratycznej republiki. Rząd w Reichstagu uzyskał większość, decydującą dla dalszego jego urzędowania. Bitwa nie rozegrała się więc na scenie, lecz za kulisami. **Cios wymierzony został nie z przodu, lecz z tyłu.** Niemcy republiką demokratyczną są jedynie z pozoru.



Brama przed Hitlerem otwiera się zwolna, ale konsekwentnie. Każda nowa intryga, każde nowe rozstrzygnięcie **zbliża** go o parę stopni do szczytu **władzy.** Demokracja niemiecka znajduje się w sytuacji groźnej, dającej coraz to mniej widoków na przyszłość. Świat nieufnie patrzy na rozwój wypadków w Niemczech, groźny dla stabilizacji pokoju. W obliczu zbliżających się i odbywających doniosłych konferencji międzynarodowych, wypadki niemieckie odbiją się doniosłem echem, siejąc nieufność, stanowiąc ostrzeżenie.

W. J.

# Ostatnie przesłuchanie Gorgułowa

## „Chcę umrzeć, zabijcie mnie natychmiast!" — oświadczył morderca prezydenta Francji

**Paryż, 3 czerwca.**

Wobec tego, że trzej psychjatrzy jednogłośnie uznali Gorgułowa **za zdrowego na umyśle i odpowiedzialnego za przestępstwo, sędzia śledczy postanowił przekazać sprawę prokuratorowi.** Wczoraj odbyło się **ostatnie przesłuchanie mordercy.**

Gorgułow był przywieziony w kajdanach w towarzystwie 8 policjantów. Gdy sędzia oświadczył mu, że lekarze uważają go za odpowiedzialnego, zawołał:

**— Lekarze są niesprawiedliwi!**

Wypytują mnie o najrozmaitsze szczegóły, ale żaden z nich nie zatroszczył się o moją duszę i o moje serce.

Następnie, żegnając się znakiem krzyża, Gorgułow rzekł:

**— Ideje są dla mnie droższe od życia. Chcę umrzeć i proszę by mnie stracono jaknajszybciej. Jednego tylko pragnę, aby Francja zrozumiała, że chciałem ją zmusić do wojny z bolszewizmem.**

Dalej Gorgułow ponownie zapewniał, że nigdy nie czuł nienawiści do prezydenta Doumer'a, lecz wprost przeciwnie, czuł dlań wielki szacunek, jako dla ojca czterech synów, którzy polegli na wojnie.

— Czy poznaje pan tę kobietę? — zagadnął sędzia śledczy, pokazując Gorgułowi numer dziennika z fotografją jego matki.

**Morderca padł na kolana i zaczął płakać.**

Sceny, odgrywane przez Gorgułowa, nie sprawiają już na widzach żadnego wrażenia.

Gorgułow zajmuje celę w podziemiach więzienia Sante. Jest to niewielki pokoik ze ścianami wyłożonemi gumą. Łóżko jest również gumowe. W ścianach znajdują się otwory, przez które więzień jest bezustannie śledzony.

Dyżurni tłumacze stenografują każde słowo Gorgułowa nawet wypowiedziane **podczas snu.** Stenogramy są codziennie odsyłane do prezydjum policji.

# Lot polaka przez Atlantyk.

## Hausner wystartował wczoraj o 3-ej po południu z Ameryki.

**Linden — Stan New Yersey, 3 czerwca.**

**Dziś wczesnym rankiem odleciał stąd lotnik polski Hausner do Warszawy. Hausner wziął ze sobą 25 hektolitr. benzyny, oraz zapasy żywności. Pozatem zabrał 50 listów, które będzie zrzucał po drodze.**

**Londyn, 3 czerwca**

**O locie ponad Atlantykiem polskiego lotnika Stanisława Hausnera donoszą. Hausner odleciał z lotniska w Linden w stanie New Yersey o godz. 9.45 rano wg. czasu amerykańskiego, co odpowiada godzinie 2.46 po poł. wg. czasu środkowo - europejskiego.**

**O ile jego lot ponad Atlantykiem odbędzie się bez przeszkód w czasie mn. w. tym samym co przelot lotniczki Earhart, to przybycia Hausnera można się spodziewać na lotnisku w Creydon pod Londynem o godz. 10-ej przed poł. Gdyby lotnik nie wylądował w Creydon, lecz leciał wprost do Warszawy, to droga jego z Londynu do Warszawy trwałaby dalszych 10 godzin.**

**W razie zupełnie pomyślnych warunków przelotu Hausner mógłby więc wylądować w Warszawie w sobotę o godz. 8-ej wiecz. Samolot Hausnera jest jednopłatowcem o barwach narodowych polskich. — Hausner przed startem oświadczył, że zamierza polecieć wprost do Warszawy.**

# Antypolskie wystąpienie „Kattowitzer Zeitung"

## Redaktor odpowiedzialny tego pisma został aresztowany

**Katowice, 3 czerwca.**

Przed kilku dniami „Katowitzer Zeitung" umieściła artykuł, atakujący nasze władze polskie na terenie wolnego miasta Gdańska.

**W artykule tym „Katowicerka" domagała się przyłączenia Gdańska do Niemiec.** Pozatem autor artykułu atakował społeczeństwo polskie w Katowicach, które postanowiło bojkotować Gdańsk. W związku z tem w dniu dzisiejszym „Katowitzer Zeitung" zamieszcza list, skierowany przez redakcję pisma do p. wojewody śląskiego. W liście tym redakcja pisma podaje do wiadomości p. wojewodzie, że **redaktor odpowiedzialny pisma za umieszczenie tego artykułu został zwolniony bezterminowo z zajmowanego stanowiska i wykluczony z personelu redakcyjnego.**

Artykuł powyższy pochodzi z dostarczanego redakcji pisma biuletynu „Osteuropeische Korrespondenz". W końcu listu redakcja pisma zaznacza, że nie zgadza się (identifiziert sich in keiner Weise) z treścią omawianego artykułu.

**Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym popołudniu aresztowany został redaktor odpowiedzialny „Kattowitzer Zeitung", p. Hubert Schray.**

**Aresztowanie to nastąpiło z polecenia prokuratury w związku z artykułem, jaki kilka dni temu umieszczony był w „Kattowitzer Zeitung", a dotyczący Gdańska.**

# Gwałtowny huragan nad Dobrudzią.

*Bukareszt*, 3 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Gwałtowny huragan, jaki przeszedł nad północną Dobrudżą spowodował wielkie szkody w okolicznych miasteczkach. Pod Izmaiłem huragan zniósł z powierzchni ziemi parę domostw, w których w tym czasie znajdowało się około 20 włościan. 8 osób zostało zabitych a 4 ciężko porانione.

# Krwawe zajścia w Gracu.

*Wiedeń*, 3 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak donoszą z Gracu, przy odpieraniu ataku tłumu na jeden z tamtejszych lokali, przeznaczonych dla odbywania zgromadzeń publicznych, miały miejsce krwawe walki, podczas których wiele osób odniosło rany od uderzeń bagnetami.

---

Towarzystwo ubezpieczeń „Assicurazioni Generali Trieste" z okazji 100-lecia swego istnienia oraz Towarzystwo Ubezpieczeń „Polonja" złożyły dziś do dyspozycji p. premjera Prystora kwotę 22.000 zł. Kwotę tę p. premjer przeznaczył na rzecz bezrobotnych, przekazując ją naczelnemu komitetowi do spraw bezrobocia.

## TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

Jerzy Leszczyński związany z repertuarem teatrów poznańskich opuszcza Łódź, gdzie święcił sukcesy w sensacyjnej komedji Verneil'a „Bank Nemo", tak, że wystąpi on w Teatrze Miejskim tylko dwa razy a to w sobotę i w niedzielę wieczorem.

W poniedziałek wraca na afisz sensacyjny reportarz rewolucyjny „Azef" po cenach znacznie zniżonych.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Z nastaniem pogody zapełnił się znowu Teatr w uroczym parku Staszica. Publiczność bawi się świetnie oklaskując wesołą, sportową farsę W. Smólskiego „Błędny bokser" i brawurowych wykonawców. Ceny zniżone.

### TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

W sobotę, dnia 4 czerwca i w niedzielę, dnia 5 czerwca b. r. o godzinie 8.30 wieczorem 3 ostatnie popularne przedstawienia sensacyjnej sztuki w 3-ch aktach Maressa p. t.: „Buenos Aires", po cenach najniższych od 30 groszy do 1 złotego.

### POPIS TANECZNY W SALI FILHARMONJI.

W nadchodzącą niedzielę w Sali Filharmonji urządza szkoła H. Krukowskiej doroczny występ taneczny. Jest to szósty zkolei pokaz tej ogólnie znanej i cenionej uczelni, to też przypuszczać należy, że szkoła wystąpi z nielada dorobkiem artystycznym.

Aby udostępnić każdemu nabycie szczegółowego programu cena jego wyznaczona została w wysokości 30 groszy.

Nadmienić jeszcze należy, że tegoroczny popis będzie specjalnie uroczysty gdyż przy tej okazji odbędzie się uroczyste wręczenie dyplomu pierwszej absolwentce szkoły.

### KOMPLETY W „SCALI".

Sensacyjna premjera wielkiej rewji aktualnej p. t. „Sąd nad Warszawą" w wykonaniu zespołu b. artystów „Morskiego Oka" i „Wesołego Wieczoru" poruszyła całą Łódź.

Publiczność bawi się wspaniale hucznie oklaskując wszystkie numery w wykonaniu swych ulubieńców, znanych z ekranu i sceny a mianowicie: Bukojemskiej, Gabrielli, Niemirzanki, Machersklego, Olszy, Waltera, światowej sławy pary baletowej Ney'ów, znakomitej akrobatki Alesso, na czele reszty doborowego zespołu.

Mimo wielkiego powodzenia rewja ta będzie grana tylko jeszcze dzisiaj, w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 10 wieczór. Przedsprzedaż biletów w kasach teatru „Scala" od 11 do 2 i od 5-ej popołudniu do końca przedstawienia.

### AKADEMJA SPÓŁDZIELCZA.

W dniu dzisiejszym, z okazji Święta Spółdzielczości, obchodzonego uroczyście przez spółdzielców całego świata, odbędzie się o godz. 15.30 w sali Tow. Śpiewaczych, Piotrkowska 243, staraniem Łódzkiego Komitetu Dnia Spółdzielczości Akademja Spółdzielcza. Na program akademji złożą się przemówienia dyrektora Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. p. M. Rapackiego, pos. J. Wolczyńskiego oraz część artystyczna z udziałem chórów T-wa Śpiew. im. Moniuszki, solistów i orkiestry. Akademja będzie transmitowana przez Radio na całą Polskę.

# W obronie sztuki narodowej

## i przeciw modernistom występuje p. Wacław Dobrowolski.

# Sztuka miała zawsze cele polityczne.

Sztuka zawsze była wyrazem duchowym ludzkości, zwierciadłem życia, czy to w religji czy w polityce, czy w obyczajowości. Wiadomo każdemu, kto czytał historję sztuki, że całokształt treści jej składa się z czynników rozwoju poszczególnych narodów, których wartość duchowa cechuje składniki dzieła sztuki. Do składników naprzykład w obrazie należy: 1 rysunek, 2. kompozycja, 3. światłocień, 4. ton, 5. kolor, 6. oddalenie, 7. centr, 8. perspektywa i t. d.

Rzecz oczywista, że w wyścigu kulturalnym narodów każda epoka ma przodujące narody, których wpływy dodatnie lub ujemne zmieniają upadek czy odrodzenie sztuki także i w innych krajach.

Każdy kraj ma swoje własne narodowe cechy i sztukę, która je wyraża. W czasie renesansu włoska sztuka przodowała dlatego, że warunki klimatyczne i charakter samego narodu doskonale nadawały się do rozwinięcia w obrazach zewnętrznej formy bogactwa i blasku. Naród włoski, który nawet w religji hołduje przedewszystkiem zewnętrznym formom, żądał od malarzy formy, a nie myśli religijnej.

W Polsce sztuka narodowa znalazła swój wyraz przedewszystkiem w obrazach Matejki, w których, chociaż odczuwa się szkołę monachijską, a także wpływy Delarosza, to jednakże dominowała cecha polskiego temperamentu.

W rysunku więc są to rzeczy porywcze, w formie żywe, a w kolorze jaskrawe. Nikt tak, jak Matejko, nie umiał namalować szlachcica, dosiadającego konia, profil rasowy hetmana, płomienną twarz Skargi.

Sztuka narodowa, jak z powyższego wynika, nie ma nic wspólnego ze strojami ludowymi, które tylko czasami podkreślają charakter zewnętrzny narodu.

Współczesna sztuka malarska nie może dorównać starym mistrzom, dlatego, że wyzbyła się treści. Treść w sztuce malarskiej — to rysunek i kompozycja. Delacroix był ostatnim malarzem artystą we Francji, u którego treść to — rysunek i kompozycja, a kolor, światłocień i t. d. dodawały potęgi i siły wyrazu. Cała sztuka od Delacroix, aż do naszych czasów rozwija w obrazach poszczególne tylko ich składowe części, oprócz rysunku, to jest treści, a więc stąd jej charakter eksperymentalny, dekoracyjny, który doszedł do absurdu jeszcze przed wojną, do beztreściwego malarstwa.

Jeżeli młodzi malarze nie będą umieli rysować, niezdolni będą do stworzenia obrazu, do tworzenia treści, to treść faktycznie zginie w narodzie, a wzamian tego pozostanie „unizm" pana Strzemińskiego.

Sztuka zawsze była polityczna i tylko matołki i niedouczki mogą twierdzić przeciwnie. W Egipcie, naprzykład, sztuka służyła ku zastraszeniu ludu i ku czci panujących Faraonów. Stąd jej monumentalność. W Grecji sztuka służyła kultowi ciała i od czasu upadku Sparty naród grecki stracił wagę polityczną i t. d.

Dlatego dowodzę, iż beztreściwy „unizm" p. Strzemińskiego jest niczem innem, jak pustką, beztreściwością, zniszczeniem, a w mojej nomenklaturze nazwałem to „bolszewizmem".

**Zwracam się do młodzieży malarskiej i do artystów malarzy zdrowych i szlachetnych w swych uczuciach!**

Zwracajcie uwagę przedewszystkiem na treść, to jest na rysunek i kompozycję. Tworząc, pogłębiajcie ducha polskiego i podkreślajcie odrębność, charakter i piękno zbiorowej duszy polskiej. Niechaj pozostający przy błędnem mniemaniu nie twierdzą śmiało i uporczywie, że ducha polskiego doszukiwać sie należy tylko w sarmackich, mazurskich lub tym podobnych regjonalnych zewnętrznych dekoracjach, które w słabym tylko stopniu i jedynie zewnętrznie reprezentują charakter narodowy!

Powrotu do modernizmu nie może być! Nie może być powrotu i do starego malarstwa, ale życie nie umarło.

Rysujcie i malujcie tylko naturę. Studjujcie przyrodę, a kompozycje składajcie na podstawie tylko studjów. Wyrzućcie z waszych pracowni wzory beztreściwe, a szukajcie wzorów w naturze, bo tam gdzie się kończy wyobraźnia ludzka, tam natura nie powiedziała jeszcze swego ostatniego słowa.

**Wacław Dobrowolski.**

# Za działalność komunistyczną

## skazano Rożańskiego na półtora roku więzienia.

(bas). — Dnia 2-go lutego r. b. o godzinie wpół do dziewiątej wieczorem dyżurny przodownik V-go komisarjatu P. P. otrzymał telefoniczne zawiadomienie, że przy zbiegu ulic Północnej i Piłsudskiego ma się odbyć masówka komunistyczna. Wydano natychmiast odpowiednie zarządzenia, aby sparaliżować tę akcję. Na wskazane miejsce udał się posterunkowy Konstanty Myśliwski, który zatrzymał kilka podejrzanych osób z pośród kręcących się przechodniów przy zbiegu Północnej i Piłsudskiego. Jedną z tych zatrzymanych osób był 30-letni Izrael Różański, którego sprowadzono do komisarjatu. W czasie przesłuchania jeden z posterunkowych znalazł na podłodze podrzucone bloczki ze stemplem „Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom" (MOPR.). Wraz z bloczkami znaleziono na podłodze dwa bilety kąpielowe na nazwisko Różańskiego i Różańskiej.

Rewizja w mieszkaniu Różańskiego dała wynik negatywny. Mimo to, wobec oczywistych dowodów w formie podrzuconych bloczków, pociągnięto Różańskiego do odpowiedzialności sądowej za należenie do partji komunistycznej.

Sprawę tę rozważał w dniu wczorajszym sędzia Łoziński w asyście sędziów Gajewskiego i Erenkreutza. Oskarżał prokurator Karski.

Oskarżony do winy nie przyznał się. Twierdził on, że bloczków nie podrzucał, bo ich nie miał.

Świadkowie zeznali, że oskarżony figuruje w policji jako członek K. P. P. od 1-go maja ub. roku.

Sąd skazał Różańskiego na półtora roku więzienia.

# Tomaszów-Mazowiecki

### WIEC ROBOTNICZY.

Onegdaj wieczorem odbył się wiec, zorganizowany przez wszystkie związki zawodowe w sprawie wypowiedzenia przez przemysł włókienniczy umowy zbiorowej oraz odłączenia tutejszej kasy chorych od łódzkiej i nadania jej charakteru autonomicznego.

Odnośnie pierwszej kwestji zebrani w liczbie przeszło 800, **postanowili podtrzymać w całej rozciągłości treść rezolucji, uchwalonej w Łodzi w dn. 5-go maja rb. na dwuch ogólnych zjazdach przedstawicieli robotników przemysłu włókienniczego, oraz w dalszym ciągu popierać akcję strejkową w firmie Dawid Bornstein.**

Sprawę kasy chorych referował p. Szymański, który w rzeczowem swem przemówieniu wykazał fatalne skutki, jakich doznał tutejszy oddział kasy chorych od chwili włączenia go do Łodzi.

Dalej p. Szymański wskazał na fakt, że pomimo dochodów, jakich dostarcza tomaszowski oddział, **centrala w Łodzi nie wysyła w roku bieżącym ani jednego gruźlika do miejsc kuracyjnych.**

W związku z tem zebrani powzięli rezolucję, w której domagają się odłączenia tutejszego oddziału kasy chorych od Łodzi, złożenia sprawozdania z działalności wszystkich dotychczasowych komisarzy i rozpisania wyborów do rady kasy chorych w Tomaszowie.

### ECHA KRWAWEJ BÓJKI.

W dniu 18 maja donosiliśmy o krwawej bójce na ul. Piłsudskiego. Oskarżonym o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała był wówczas Józef Kielan, Jeziorna 20, lecz, jak ustaliło dochodzenie, nie on brał udział w tej bójce, Józef Jochimowski.

### KOMUNIŚCI PRZED SĄDEM.

W dniu 18 lutego r. b. policja została powiadomiona, że miejscowi komuniści zamierzają wywiesić transparent przy ul. Spalskiej. Urządzono więc zasadzkę, w wyniku której ujęto Icka Knechta i Joska Feldmana.

Onegdaj obaj komuniści stanęli przed sądem okręgowym w Piotrkowie, który skazał Knechta na 2 lata, zaś Feldmana na 1 rok więzienia.

### ZŁODZIEJE W SZKOLE POWSZ.

Onegdaj w nocy dostali się do lokalu szkoły powszechnej w Starzycach za pomocą wyjęcia szyby w oknie nieujęci narazie sprawcy, którzy skradli różne przedmioty za spółdzielni uczniowskiej ogólnej wartości 396 zł.

Dochodzenie w toku.

### ARESZTOWANIE MŁODEJ KOBIETY.

W dniu wczorajszym aresztowana została w Tomaszowie Apolonja Goździk zamieszkała w gminie Lubochnia, podejrzana o podrzucenie przed kilku tygodniami dziecka we wsi Kaczka, pod Tomaszowem.



### ZAWODY KONNE 4 GRUPY ARTYLERJ. W ŁODZI.

W całym kraju rozpoczął się okres przygotowawczy do wszelkiego rodzaju zawodów konnych. Łódź pod tym względem, jakkolwiek nie posiada w garnizonie swoim kawalerji nie pozostaje w tyle przeciwnie i to polskie miasto pracy ujawnia coraz większą troskę o rozwój naszego sportu konnego.

Otwarcie sezonu sportu konnego na terenie naszego miasta zapowiada się bardzo interesująco i okazale. Prace w tym kierunku są w pełnym toku.

Dnia 5 czerwca b. r. nastąpią pierwsze zawody konne na torze sportowym Tow. „Union", przy parku Helenowskim.

W zawodach weźmie udział 68 koni, w czem do I stopnia aż 40 koni.

Nagród jest b. wiele (5 nagród I stopnia, 3 — II stopnia, po 2 nagrody do III i IV stopnia.

Inicjatorem oraz duszą tych zawodów jest generał Stanisław Miller, znany miłośnik sportu konnego, organizacja zaś zawodów spoczywa w ręku dowódcy 10 p. K. a. l., sprężystego oraz zdolnego organizatora.

### W GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM CECYLJI WASZCZYŃSKIEJ

przed Państwową Komisją Egzaminacyjną pod przewodnictwem dyrektora W. Waszczyńskiego zdały egzamin dojrzałości następujące abiturjentki:

Burszówna Halina, Fiedotjewówna Marja, Frycówna Jadwiga, Hirszówna Flora, Kirschenkówna Helena, Kotlicka Cezarja, Lipińska Irena, Musiałkówna Alfreda, Nagadowska Zenobja, Perzyńska Cecylja, Reszelkówna Ludmiła, Rojtmanówna Cyrla, Ruszkiewiczówna Janina, Szapirówna Anna, Szczepaniakówna Czesława, Szymańska Leokadja, Wincówna Zofja, Zalewska Janina.




## Pobór rocznika 1911.

*Kto ma się stawić dziś.*

Dziś, w sobitę, dnia 4 czerwca r. b., powinni się stawić przad komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza Nr. 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie V-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: M. N. T.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie VII-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E. F. G. H. Ch.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910. zamieszkali na terenie VII-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: P R S Sz. Sch. T U W Z Ź Ż oraz mężczyźni rocznika 1910, za mieszkali na terenie X-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. H. Ch.

## Strejk w Białymstoku

*objął wszystkie fabryki.*

**(F) Jak się dowiadujemy, strajk w białostockim przemyśle włókienniczym objął wszystkie fabryki za wyjątkiem jednego tylko przedsiębiorstwa, które zatrudnia 200 ludzi. Strajk powstał na tle wysuniętego przez pracodawców żądania obniżenia płac od 20 do 30 proc. Jak się dowiadujemy, jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie się w inspektoracie pracy w Białymstoku konferencja między przedstawicielami pracodawców i pracowników w celu uzgodnienia stanowiska.**

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO.

W dniu 5 czerwca b. m. zostanie uroczyście zakończony rok szkolny P. W., 1931/32. W związku z tem:

o godz. 8.40 — zostanie odprawiona msza św. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej (ul. św. Anny), która będzie transmitowana przez radjo.

o godz. 10 — raport oddziałów PW., który przyjmie d-ca 10 D. P. gen Olszyna - Wilczyński.

Następnie defilada oddziałów PW. na ul. Piotrkowskiej 104, poczem oddziały P. W. udadzą się na ul. Ogrodową do Teatru Popularnego na akademję, gdzie będzie przemawiał d-ca 10 dywizji piechoty — generał Olszyna - Wilczyński, poseł Wolczyński i ławnik Purtal.

Na zakończenie zostaną rozdane świadectwa, nagrody i dyplomy za wyczyny sportowe zdobyte przez strzelców w roku szkolnym P. W.

OFIARA.

Na grodzki Komitet do spraw Bezrobocia w Łodzi w związku z zajściem w Kasie Chorych (ul. Piotrkowska Nr. 17) składa D. B. 5 zł.



# Zastrzelił tancerkę z kabaretu.

Tak samo, jak w warszawskim „Ananasie" i łódzkim „Louvrze". — Aniela Maślankowska została zamordowana przez jej amanta.

## Sąd przysięgłych uniewinnił zabójcę.

**Wiedeń,** w czerwcu.

(lu) Przed kilku dniami w Linzu, w Dolnej Austrji, toczył się sensacyjny proces przeciwko Józefowi Furlingerowi, oskarżonemu o zamordowanie tancerki kabaretowej, polki z pochodzenia, Anieli Maślankowskiej.

Akt oskarżenia przypomina żywo dwa wypadki, które zdarzyły się ostatnio w Polsce, a mianowicie, **proces zabójcy tancerki z „Ananasu", Igi Korczyńskiej oraz zabójstwo Alinki Przydworskiej w Łodzi.**

Zamordowana Aniela Maślankowska występowała w kabarecie „Pavillon" jako tancerka i znana była zarówno ze swej urody, jak i z przezwiska „Afrodyta". Mówiono o niej, że kochała się beznadziejnie w pewnym polskim oficerze, który ją porzucił. Po tej tragedji opuściła kraj ojczysty i przybyła do Austrji, angażując się do kabaretu w charakterze tancerki.

Podczas jednego z jej występów zwrócił na nią uwagę 27-letni malarz pokojowy, Józef Furlinger. Mimo iż posiadał narzeczoną,

**zapałał miłością do pięknej tancerki**

i zawarł z nią znajomość.

Dnia 8-go litsopada ub. r. Furlinger przybył z narzeczoną do „Pavillonu", spędził tam kilka godzin, poczem odprowadził narzeczoną do domu, wrócił do kabaretu, który opuścił wraz z Maślankowską, udając się do jej mieszkania, gdzie spędził całą noc, poczem o godzinie 11-ej przed południem

**zabił ją wystrzałem z rewolweru.**

W chwili wystrzału, gramofon, nastawiony przez Furlingera, grał jakieś argentyńskie tango. Po dokonaniu zbrodni, Furlinger chciał sam pozbawić się życia, lecz zranił się tylko w głowę. W czasie śledztwa zeznał, że Maślankowska krytycznego przedpołudnia zażyła większej dozy weronalu. Ponieważ obawiał się, że tancerka umrze i że na niego padnie podejrzenie otrucia, więc

**postanowił ją zabić...**

Władze nie dały wiary tym zeznaniom, podejrzewając, że morderstwo dokonane zostało na tle zazdrości.

Proces wywołał w Linzu ogromne zainteresowanie. Oskarżony, przystojny młodzieniec, nie sprawiał wrażenia malarza pokojowego.

Pierwsze pytanie przewodniczącego brzmiało:

— Kiedy poznał pan Maślankowską?

**Oskarżony:** Na miesiąc przed...

Urwał. Przewodniczący dopomógł mu:

— Powiedz pan śmiało: „Na miesiąc przed dokonaniem morderstwa"... Czy stosunki między wami były dobre?...

**Osk:** Nie, chciałem z nią zerwać...

**Przew.:** Dlaczego?...

**Osk.:** Bo to była tylko przelotna miłość...

Następnie oskarżony opisał szczegółowo moment zbrodni. Maślankowska leżała w łóżku. Zjadła śniadanie, potem wzięła pigułki. Potem zażądała, aby jej podał

**maskotkę, wyobrażającą polskiego oficera.**

Oskarżony spełnił jej prośbę. Przytuliła do siebie tę maskotkę, jak przedmiot najdroższy w życiu... Nagle zasłabła i zaniemówiła. Wtedy wyciągnął rewolwer i strzelił.

**Przewodniczący:** Czy nie byłoby właściwiej, aby pan zaczekał?... Dlaczego pan zaraz strzelał?...

**Osk.:** Czekałem... Bałem się, że posądzą mnie o otrucie...

Gospodyni, u której Maślankowska wynajmowała pokój, określa zamordowaną, jako uczciwą dziewczynę. Nie przyjmowała męskich wizyt. Krytycznego dnia gospodyni weszła na chwilę do jej pokoju, gdy Furlinger zbiegł na dół po sardynki. Maślankowska żaliła się, że

**jest chora i że pewno umrze.**

Więcej już jej nie widziała.

Lekarz-rzeczoznawca oświadczył, że Maślankowska rzeczywiście była chora. Nie zdołano ustalić, czy śmierć nastąpiła wskutek kuli rewolwerowej czy z innych powodów.

Po godzinnej naradzie sędziowie przysięgli wrócili na salę.

Na pytanie, czy Furlinger winien jest zamordowania Maślankowskiej,

**ośmiu sędziów odpowiedziało „Nie", a a czterech — „Tak".**

Furlinger został uniewinniony

# Elektrownia ma monopol

## i nie liczy się ani z warunkami, ani ze słusznością.

(e) W obecnym okresie zdarza się często, że ktoś wyjeżdża na dzień lub na kilka dni na wieś do krewnych, do rodziny lub wreszcie do znajomych. Zdarzyć się więc również może, iż inkasent elektrowni nie zastanie właściciela mieszkania w domu i tem samem nie otrzyma odrazu należności za zużyty prąd. W wypadkach takich elektrownia wystawia podwyższony rachunek, licząc za kilowat, nie 74, lecz 80 groszy i określa kilkudniowy termin, w czasie którego rachunek winien być uregulowany.

O ile konsument spóźni się choćby o jeden dzień, wówczas, niezależnie od podwyższonej taryfy, opłacać musi jeszcze drugi haracz czterozłotowy niby to za jakieś czynności montera, **który nigdzie nie był i żadnych czynności nie wykonał.** Elektrownia posiada już nawet dla tej kategorji płatników wydrukowane kwity, w których mowa jest o tem, że „za czynności montera" dodatkowa opłata wynosi 4 złote.

Ponieważ — powtarzamy — w okresie letnim konsumenci elektrowni mogą być częściej narażeni na tego rodzaju „dodatkowe opłaty", przeto przeciwko tym horendalnym grzywnom, wyznaczanym przez łódzką elektrownię, należy jaknajenergiczniej zaprotestować.

# Czy można palić w tramwajach?

## Ankieta-konkurs naszych Czytelników. — Za najlepsze odpowiedzi przyznawane będą nagrody.

Ogłoszona przez nas ankieta na temat „Czy można palić w tramwajach?" obudziła wśród czytelników żywy odzew czego dowodem są liczne odpowiedzi, nadsyłane w tej sprawie. Listy te zawierają szereg nowych i cennych argumentów i wskazują dobitnie, jak bardzo sprawa palenia papierosów w tramwajach obchodzi szeroki ogół.

Wobec tego przypominamy o warunkach, na zasadzie których Czytelnicy mogą brać udział w konkursie-ankiecie:

Czytelnicy, którzy chcą wziąć udział w ankiecie konkursie, powinni odpowiedzieć pisemnie redakcji na dwa pytania:

1) Czy należy znieść zakaz palenia tytoniu w wagonach tramwajowych, a przynajmniej ograniczyć ten zakaz w ten sposób, aby tylne wagony w pociągach dwuwagonowych były „dla palących"?

2) Czy nie należałoby znieść zakazu palenia w innych jeszcze miejscach, gdzie dotychczas zakaz ten obowiązuje i w jakich?

Odpowiedzi na te pytania należy nadsyłać do redakcji niniejszego pisma w zamkniętej kopercie z załączeniem wyciętego poniższego kuponu:

**Do Komisji Konkursu-Ankiety**

Zgłaszam niniejszem swój udział w konkursie-ankiecie i załączam odpowiedzi na pytania.

Nazwisko i imię ............

Miejscowość ............

Ulica i numer domu ............

Komisja Konkursu-Ankiety, wyłoniona z naszej redakcji, rozstrzygnie o najlepszych odpowiedziach. Decyzje Komisji są bezapelacyjne. Najlepsze odpowiedzi będą drukowane pod nazwiskiem autora, albo bez nazwiska (zależy to od specjalnego życzenia biorącego udział w konkursie-ankiecie).

Ze względu na wielką ilość nadsyłanych odpowiedzi czas trwania konkursu

**PRZEDŁUŻAMY DO DNIA 7-go CZERWCA r. b.**

Najlepsze odpowiedzi będą nagrodzone, a mianowicie na nagrody przeznaczamy:

**I nagroda:** 10 sztuk cygar „Regalja", 25 sztuk cygar „Favoritas", 1 kolekcja papierosów 200 sztuk oraz 1 kolekcja papierosów 100 sztuk.

**II nagroda:** Kolekcja papierosów 200 sztuk i 10 sztuk cygar „Regalja".

**III nagroda:** jedna kolekcja papierosów — 200 sztuk.

**IV nagroda:** kolekcja papierosów — 100 sztuk.

**V nagroda:** kolekcja papierosów — 100 sztuk.

**VI nagroda:** kolekcja papierosów — 100 sztuk.

**VII nagroda:** kolekcja papierosów — 100 sztuk.

**VIII nagroda:** kolekcja papierosów — 100 sztuk.

# W pogodną niedzielę.

Każdej pogodnej niedzieli koleje podmiejskie, tramwaje i autobusy wywożą tłumy ludności miejskiej, spragnionej świeżego powietrza. Kto nie może pojechać dalej, szuka zielonej trawki na przedmieściach, lokuje się gdzieś w mniej lub więcej zacisznem miejscu, gdzie ojciec rodziny może zdjąć marynarkę, dzieci buciki i pobiegać sobie boso, a matka — rozłożyć prowianty. Ale kogo tylko stać na to, ten stara się odjechać trochę dalej od miasta, dusząc się w niemiłosiernym tłoku w wagonie, aby tylko wydostać się na „prawdziwą wieś".

W większości wypadków jadący z dziećmi utrudniają sobie nieraz i zatruwają cały pobyt przez zabieranie wielkiej ilości prowiantów. Zamiast mleka, które kwaśnieje i powoduje zaburzenia żołądkowe, lepiej zabrać osłodzonej herbaty, która gasi pragnienie, a zawierając cukier, pokrzepia siły, osłabione upałem. Zamiast kiełbasy, łatwo się psującej, jaj na twardo, ciężkich i zabierających wiele miejsca ,lepiej wziąć chleba z masłem i parę tabliczek czekolady. Dzieci, biegające na powietrzu i słońcu, zużywają więcej energji niż zwykle, muszą sobie czemś zużytą energję powetować. Oczywiście, wiele jest produktów i potraw zdrowych przynoszących organizmowi korzyść, chodzi tylko o to, żeby nie zabierać zbytecznego balastu, rzeczy ciężkich, które w rezultacie przyniosą tyleż korzyści, co ten sam produkt skondensowany. Bardzo wskazane jest zabrać ze sobą kilka kawałków cukru, jako niezmiernie pokrzepiającego zmęczone i wyczerpane dzieci.

Dnia 2 czerwca 1932 r. zmarł nasz najukochańszy

**B. P.**

# STANISŁAW LANDAU

przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w niedzielę dnia 5 czerwca r. b. o godzinie 1 p. p., o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Dzieci, wnuki i rodzina.**

---

Dnia 2 czerwca 1932 r. zmarł założyciel i Prezes Zarządu naszej firmy

**B. P.**

# STANISŁAW LANDAU

przeżywszy lat 70.

Zmarły stworzył zaletami swego umysłu i nigdy niesłabnącą energią podstawy rozwoju naszego przedsiębiorstwa i zaskarbił sobie szlachetnością charakteru powszechny szacunek oraz przywiązanie swoich współpracowników.

Tracimy w nim kierownika i przyjaciela, którego pamięć przyświecać będzie zawsze naszej dalszej pracy.

**Rada Nadzorcza i Zarząd**
**firmy „Fabryka Filców Landau i Weile, Spółka Akcyjna"**

---

Boleśnie dotknięci zgonem drogiego sercom naszym Szefa-seniora

# STANISŁAWA LANDAUA

**Prezesa Zarządu Fabryki Filców Landau i Weile Sp. Akc.**

wyrażamy szczere współczucie Szefom naszym PP. dyr. Józefowi Landauowi i dyr. Alfredowi Neuweltowi, oraz pozostałej Rodzinie.

W zmarłym tracimy Szefa, który przez długie lata był dla nas światłym doradcą, służąc każdemu za wzór niezmordowaną pracą, a który jako Człowiek sprawiedliwy, o nieskazitelnym charakterze i niebywałej dobroci, zaskarbił sobie najgłębszy szacunek i przywiązanie wszystkich współpracowników.

Pamięć o Nim na wieki zachowamy.

100—4

**Personel Biurowy i Techniczny**
**Fabryki Filców Landau i Weile Sp. Akc. w Łodzi**

---

W dniu 2 czerwca b. r. rozstał się z tym światem nasz nieodżałowany Chlebodawca

# STANISŁAW LANDAU

**Prezes Zarządu Fabryki Filców Landau i Weile, Sp. Akc.**

Zgon Szefa naszego, Człowieka nad wyraz szlachetnego, który był naszym Opiekunem i Przyjacielem w pracy wzruszyła nas do głębi serc.

Cześć Jego Pamięci!

60—3

**Robotnicy Fabryki Filców Landau i Weile, Sp. Akc. w Łodzi**

---

**WYCIECZKA P. T. K. DO CIECHOCINKA.**

Polski Touring Klub, rozwijający w Łodzi ożywioną działalność, po udanej wycieczce w Boże Ciało do Łowicza, organizuje dla swych członków i wprowadzonych gości wycieczkę autokarami i samochodami do Ciechocinka w dniach 11 i 12 bm. Wycieczka ta da możność uczestnikom zapoznania się z perłą uzdrowisk polskich. W pierwszym rzędzie zwiedzą wszyscy największe w świecie tężnie, ciągnące się na przestrzeni 2400 metrów, stanowiące urocze tło Parku Zdrowia. Stąd droga prowadzić będzie do warzelni soli. Następnie wycieczkowicze zwiedzą źródła ciechocińskie, piękne łazienki, inhalatorjum, Ośrodek Zdrowia oraz imponujący basen największy w kraju, który w tych dniach został oddany do użytku publicznego. Wyjazd z Łodzi dnia 11 czerwca o godz. 16-ej powrót dnia następnego około godz. 22-ej.

Zapisy przyjmuje do godz. 12-ej dnia 9 czerwca r. b. Sekretarjat P. T. K., Oddziału w Łodzi, ul. Moniuszki 2, tel. 207-00.

# ROZMOWA ZE STALINEM.

## Piotr Wielki i... Stalin. — Czy w Rosji rządzi jednostka. — Trockiego wspominają z nienawiścią i złością. — Wyjątkowa sympatja dla Niemiec. — Dlaczego pan jeszcze żyje?

# Dyktator Rosji o sobie i swoich towarzyszach.

(o) Przed niedawnym czasem w jednem z pism berlińskich ukazał się fragment rozmowy znanego niemieckiego pisarza Emila Ludwiga ze Stalinem. Pisarz niemiecki przytoczył w artykule tym oświadczenie Stalina, że Rosja sowiecka, zawierając pakt o nieagresji z Polską, nie chce jednak szkodzić interesom Niemiec. Żadne inne szczegóły tej rozmowy nie zostały opublikowane, gdyż Ludwig prawdopodobnie chciał zachować je, celem zużycia w dziele o dyktatorze Rosji sowieckiej. W każdym bądź razie nikt z czytającej publiczności nie dowiedział się dotychczas wszystkich szczegółów rozmowy Ludwiga ze Stalinem.

Obecnie Ludwig i Stalin zamienili się rolami. Stalin, nie mogąc się doczekać opublikowania przez Ludwiga przebiegu rozmowy, opublikował ją sam w moskiewskim tygodniku „Bolszewik". Artykuł ten był zatytułowany: „I. Stalin. Rozmowa z niemieckim pisarzem Ludwigiem".

Wywiad ten, to stenogram rozmowy jaka odbyła się w Kremlu, jednakże stenogram ten najprawdopodobniej został odpowiednio „opracowany", rzecz zrozumiała, nie przez Ludwiga, lecz przez Stalina.

## ANALOGJE HISTORYCZNE.

Ludwig rozpoczął swą rozmowę ze stalinem od oświadczenia:

— Zdaje mi się, że jestem dobrym znawcą ludzi, jednakże muszę się przyznać, że nie orjentuję się wcale w zagadnieniach socjalno-ekonomicznych.

— Pan jest zbyt skromny, — odpowiedział na to Stalin.

Jednakże po chwili okazało się, że Ludwig wcale nie jest takim nadzwyczajnym znawcą ludzi, gdyż pytanie, jakie zadał on Stalinowi brzmiało:

— Czy dopuszcza pan możliwość przeprowadzenia analogji między sobą a Piotrem Wielkim? Czy uważa pan siebie za człowieka kontynuującego dzieło, rozpoczęte przez Piotra Wielkiego?

— **Pod żadnym pozorem.. Analogje w historji są zawsze bardzo ryzykowne, zaś ta, o której mowa, jest bezsensowna...**

Stalin szczegółowo wyjaśnił, dlaczego analogja taka jest bezsensowna, podkreślając, że jest tylko uczniem Lenina, natomast zaznaczył, że możliwe jest przeprowadzenie analogji między Piotrem Wielkim a Leninem.

— Piotr Wielki, — dodał Stalin, — był kroplą w morzu, zaś Lenin był oceanem.

Następnie Stalin wygłosił dla „nieorjentującego się w warunkach ekonomicznych" Ludwiga popularną prelekcję o roli, jaką odgrywa w historji indywidualność. I, jak się okazało, markśiści doceniają ważność tej roli, jednakże z pewnemi zastrzeżeniami.

Ludwig zadał Stalinowi następne pytanie, w sprawie roli indywidualności w historji.

— Wokoło stołu, przy którym siedzimy, — zauważył Ludwig, — ustawionych jest 16 krzeseł. Zagranica z jednej strony wie, że Rosja sowiecka jest państwem, w którem wszystkie sprawy załatwiane są kolektywnie, z drugiej zaś strony, że o wszystkiem decyduje jednak osoba. Więc kto właściwie decyduje?

Z kolei Stalin udał naiwnego i odpowiedział:

— **Myli się pan, jedna osoba nie może decydować. Na podstawie doświadczenia, jakie nam dały trzy rewolucje, wiemy, że na sto decyzji powziętych jednoosobowo, przynajmniej 90 decyzyj jest jednostronnych. Cała mądrość naszej partji koncentruje się w zbiorowem ciele, składającem się z 70 członków centralnego komitetu partji. Każdy z nas ma możność skorygowania omyłek poszczególnych członków...**

Lecz już w następnej chwili naiwność Stalina ustąpiła miejsca wyjątkowej szczerości:

— I właśnie w takiej mierze, w jakiej liczymy się z temi korektorskiemi poprawkami, decyzje nasze są mniej, lub więcej trafne.

## STRACH RZĄDZI...

— Odnoszę wrażenie, — zabrał znów głos Ludwig, — **że znaczna część ludności Rosji sowieckiej, żyje pod ciągłym strachem przed władzą, która właśnie ten strach wykorzystuje i opiera na nim swe istnienie. Chciałbym wiedzieć jakie jest pańskie samopoczucie w chwili, gdy wiadomo panu, że dla utrzymania władzy nad wielomiljonowemi masami konieczne jest utrzymywanie tych mas w ciągłym strachu. Wszak w obcowaniu ze swymi kolegami postępuje pan zupełnie inaczej, używa pan zupełnie innych metod, niż „napędzanie strachu".**

I tutaj Stalin uznał za wskazane dowieść Ludwigowi, że ten się myli:

— Czy przypuszcza pan, że można w ciągu 14 lat utrzymać się przy władzy tylko przy pomocy wywoływania wśród miljonowych mas uczucia strachu? Nie, to jest niemożliwe. Najlepiej umiał operować strachem rząd carski, lecz „oplityka straszenia", nie bcażąc na pomoc europejskiej burżuazji, doprowadziła do upadku caryzmu...

— Jednakże dynastja Romanowych utrzymała się przez 300 lat, — zauważył Ludwig.

— Owszem, zgadzam się, lecz niech się pan zastanowi, ile zamieszek, powstań i zaburzeń było w ciągu tych 300 lat.

I przechodząc następnie do sprawy „decydowania przez jedną osobę" mówił Stalin:

— Nigdy, w żadnych okolicznościach robotnicy nasi nie zgodzą się, by decyzja w jakiejkolwiek sprawie była zależna od jednej osoby. Największe nasze autorytety tracą swe znaczenie z chwilą, gdy masy robotnicze przestają obdarzać ich swem zaufaniem. **Naprzykład — Plechanow.. Albo drugi klasyczny przykład — Trocki.** Wszak on również cieszył się kolosalnym autorytetem i jak skończył? Z chwilą, gdy odsunął się od masy robotniczej, został zapomniany.

— Zupełnie zapomniany? — zapytał naiwnie Ludwig.

— No, nie... Czasem go wspominają.. ze złością.

— Czy wszyscy wspominają go ze złością?

— **Jeśli chodzi o naszych uświadomionych robotników,** — nie mógł się powstrzymać Stalin, — **to wspominają oni Trockiego ze złością i nienawiścią.**

## DZIECKO-SOCJALISTA.

Ludwig zauważył, że prezydent Masaryk był socjalistą, jak to później zrozumiał, już od 6-go roku życia i zapytał Stalina, co i kiedy wpłynęło na to, że został on socjalistą...

— Nie mogę twierdzić, że byłem socjalistą, mając 6 lat... Nie byłem nim nawet w 10, czy 12 roku życia...

Stalin, według własnych słów, nie był „cudownem dzieckiem socjalistycznem", lecz zaczął brać czynny udział w ruchu rewolucyjnym, mając lat 15, a spowodowały to metody, stosowane w seminarjum duchownem, do którego uczęszczał.

— Czy pan uważa, że jezuici nie posiadają dodatnich cech? — zadał Ludwig podstępne pytanie.

— Muszę przyznać, że jezuici wyróżniają się systematycznością i uporem w swej pracy. Lecz zasadniczą metodą ich pracy jest szpiegowanie, naigrywanie się i „włażenie do cudzej duszy". Dam panu przykład z moich czasów seminaryjnych. Godzina 9-ta rano. Udajemy się wszyscy do stołowego pokoju na śniadanie. A gdy wracamy do swych sypialni okazuje się, że **wszystkie nasze rzeczy zostały w czasie naszej nieobecności zrewidowane.** Czy tego rodzaju postępowanie można uważać za cechę dodatnią?

Gdy poruszony został temat, dotyczący stosunku bolszewików do amerykanów, Stalin wyraził się, że: **„nie bacząc na fakt, że Ameryka, jako kraj kapitalistyczny stoi na bardzo wysokim poziomie, należy przyznać, że panujące tam w przemyśle zwyczaje mają dużo wspólnego z prawdziwym demokratyzmem, czego w żaden sposób nie można powiedzieć o starych europejskich krajach kapitalistycznych, gdzie w dalszym ciągu pokutuje duch niewolnictwa i feodalnej arystokracji".**

W odpowiedzi Ludwig zawołał z przejęciem:

— Pan nawet nie podejrzewa, ile słuszności zawiera pańskie twierdzenie.

— Nie wiadomo, — uśmiechnął się Stalin, — bardzo możliwe, że podejrzewam.

Z kolei Stalin uznał za stosowne powiedzieć jakiś komplement i dlatego zauważył, że żywi sympatję dla narodu niemieckiego.

## CZY ISTNIEJE PRZEZNACZENIE.

— Chce panu zadać jedno pytanie, które pana zaskoczy...

— My, bolszewicy, — odpowiedział Stalin, — już dawno odzwyczailiśmy się od tego, żeby się czemukolwiek dziwić.

— My, w Niemczech, też, — zauważył Ludwig.

— Tak, tak, zgadzam się z tem, że bardzo predko odzwyczaicie się również od tego.

— Pytanie moje jest następujące: **bardzo często był pan narażony na niebezpieczeństwo, bardzo wielu pańskich przyjaciół i współpracowników zginęło, a pan żyje. Czem można sobie to wytłomaczyć? Czy wierzy pan w przeznaczenie?**

— Nie, nie wierzę... Bolszewicy-marksiści nie wierzą w przeznaczenie. Samo pojęcie przeznaczenia jest nonsensem.

— Czyli, inaczej mówiąc, fakt, że pan nie zginął, jest tylko przypadkiem?

— Cały szereg okoliczności składa się na to, że nie zginąłem. Lecz niezależnie od wszystkiego, na mojem miejscu mógłby siedzieć kto inny, gdyż **na tem miejscu ktoś musi siedzieć...** Przeznaczenie nie ma w danym wypadku nic do powiedzenia.

Na tem zakończyła się rozmowa Emila Ludwiga ze Stalinem.

## Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28) A. Szymańskiego (Przędzalniana 75). (p).

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## łódzkiego okręgu włókienniczego.


## Zaufanie do złota.

Kataklizm gospodarczy złamał zaufanie do wszystkich wartości, z wyjątkiem, przynajmniej narazie, złota. Nic dziwnego, że wierzyciel, decydujący się na kredytowanie, chce jaknajbardziej związać swą wierzytelność ze złotem, zwłaszcza, o ile chodzi o kredyt hipoteczny.

Jakie w tym kierunku posiada możliwości?

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 27 kwietnia 1924 roku, znowelizowanego w roku 1925 i 1927, wolno, jak wiadomo, zawierać umowy z zastrzeżeniem zabezpieczenia hipotecznego, opiewające na waluty obce lub „złote w złocie".

Co do wierzytelności opiewających na „złote w złocie", to płatne są one w złotych obiegowych według równi — 900/5332 grama czystego złota za 1 złotego.

Co do wierzytelności, wyrażonych w walucie obcej to są one płatne według kursu z dnia, poprzedzającego zapłatę.

Zwrócić oczywiście należy uwagę, że w wypadku zapłaty w drodze egzekucyjnej, sprawa, z natury rzeczy, inaczej się przedstawia. Powstaje bowiem zagadnienie, czy miarodajny dla przerachowania jest moment opisu, licytacji, czy też podziału sumy? Ustawodawca przyjmuje w tych wypadkach jako miarodajny moment, dzień poprzedzający licytację.

Zwrócić tutaj należy uwagę na pewną sprzeczność przepisów. W myśl ustawy, można zastrzec, że wierzytelność będzie płatna „efektywnie" w walucie, w jakiej została wyrażona. Jakże jednak ten przepis może być wykonany w wypadku egzekucji, skoro i tak wypłata nastąpi w złotych obiegowych po kursie dnia, poprzedzającego licytację, od którego znowu do dnia efektywnej wypłaty w praktyce bardzo jeszcze dużo czasu upływa, niekiedy lat parę. Przez ten czas kursy mogą ulec gruntownej zmianie.

Kto wie, czy dla zachęcenia wierzyciel, nie należałoby tutaj pewnej reformy dokonać. Nasuwa się naprzykład koncepcja, aby natychmiast po odbytej licytacji, organ sądowy, który ją nadzoruje, wydawał tymczasowe zarządzenie co do planu podziału i zarządzał przez komornika zakup odnośnej ilości umówionej waluty na giełdzie urzędowej w dniu następnym. Do czasu uprawomocnienia się podziału, waluty te byłyby przechowane w depozycie sądowym.

Wydaje się nam także pożądane, dla zachęcenia wierzyciela, aby wprowadzono przepis, zezwalający na zabezpieczenie wierzytelności w efektywnych monetach złotych, albo poprostu w kruszcu złotym; obserwacja obecnych nastrojów pozwala przypuszczać, że specjalnie takie klauzule wzbudzałyby najwięcej zaufania. W postępowaniu egzekucyjnym możnaby w tych wypadkach postępować w sposób analogiczny, jak to proponujemy wyżej.

Dr. A. Z.

### NOTOWANIA BAWEŁNY.

**Nowy York.** Loco 5.30, czerwiec 5.14, lipiec 5.52, sierpień 5.30, wrzesień 5.38, październik 5.46—5.47, listopad 5.53, grudzień 5.60—5.61, styczeń 5.67—5.68, luty 5.73, marzec 5.84 kwiecień 5.92, maj 6.00 — tendencja dobrze utrzymana.

**Nowy Orlean.** Loco 5.23, lipiec 5.22 październik 5.43, grudzień 5.56, styczeń 5.64—5.65, marzec 5.78, maj 5.93—5.96.

**Liverpool.** Loco 4.08, czerwiec 3.77, lipiec 3.76, sierpień 3.79, wrzesień 3.79, październik 3.79, listopad 3.80 grudzień 3.82, styczeń 3.85 luty 3.88, marzec 3.91, kwiecień 3.93, maj 3.96, czerwiec 3.98, lipiec 4.01.

**Egipska.** Loco 5.55, lipiec 5.29, październik 5.53 listopad 5.58, grudzień 5.65 styczeń 5.70, marzec 5.81, maj 5.91.

**Upper.** Loco 4.94, lipiec 4.73, październik 4.83, listopad 4.87, grudzień 4.89, styczeń 4.94, marzec 5.00.

**Brema.** Loco 6.13, lipiec 5.98 październik 6.22, grudzień 6.36 styczeń 6.43, marzec 6.50, maj 7.07

**Aleksandrja (Sakkelaridis).** Lipiec 9.85, listopad 10.83, styczeń 11.20.

**Ashmouni.** Czerwiec 8.15, sierpień 8.29, październik 8.60, grudzień 8.75.

# DOLAR NA RYNKU POLSKIM.

### Złoty ma pełne pokrycie w złocie i dewizach.— Obieg banknotów wzrósł znacznie.

## Dlaczego Bank Polski nie sprzedaje dolarów.

(F) Zarządzenie Banku Polskiego o zaprzestaniu sprzedaży banknotów dolarowych wywołało duże poruszenie wśród sfer giełdowych i posiadaczy dolarów. W związku z tem nasz warszawski korespondent gospodarczy zwrócił się do Banku Polskiego z prośbą o dokładne wyjaśnienie motywów jego zarządzenia.

Odpowiedź brzmiała, że z pośród wszystkich walut zagranicznych, jakie były w obrocie w Polsce,

**dolar gotówkowy był do pewnego stopnia jakgdyby uprzywilejowany**

a inne waluty zagraniczne upośledzone.

Bardzo wiele tranzakcyj prywatnych finansowych i towarowych zawierano w dolarach. Największy ciężar wszystkich tranzakcyj spadł w rezultacie na Bank Polski. Tymczasem statut Banku Polskiego mówi wyraźnie, że musi on wymieniać polskie banknoty złotowe albo monety złote, albo na sztaby złota, albo też na czeki zagraniczne w walucie wymienialnej na złoto w stosunku do równi monetarnej. Wymiana ta odbywać się może tylko w centrali banku w Warszawie i

**w kwocie powyżej 20,000 złotych.**

Bank Polski dotychczas nie korzysta z tego uprawnienia ustalającego tę wysokość wymienialności, jednak nie może nikt żądać od Banku Polskiego przeprowadzenia tranzakcyj walutą dolarową, gdyż tego rodzaju tranzakcje nie są przewidziane w statucie. Wydane zarządzenie przez Bank Polski zrównało warunki obrotowe dolara gotówkowego z dotychczasowymi warunkami, w jakich dkonywano te obroty innemi walutami zagranicznemi, pełnowartościowemi.

Wreszcie stwierdzić należy, że pogłosk, jakie ukazały się w jednym z pism popołudniowych warszawskich o tem, jakoby Bank Polski miał zamiar w najbliższym czasie zaniechać wogóle wszelkich tranzakcji dolarowych, są nie prawdziwe, gdyż Bank Polski zaprzestał tylko sprzedawać banknoty, natomiast

**dolary gotówkowe będą w dalszym ciągu skupywane.**

Pozatem Bank Polski będzie w dalszym ciągu przeprowadzał wszelkie tranzakcje dewizami zagranicznemi, tak jak dotychczas. Również nieprawdziwe są pogłoski, jakoby Bank Polski miał wydać w najbliższych dniach okólnik do wszystkich banków prywatnych w Polsce o swem ustosunkowaniu się do zagadnienia dolarowego. Jak się dowiadujemy, okólnik taki wydany nie będzie.

Wczoraj ogłoszony został bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę miesiąca. Z bilansu tego okazuje się, że wobec zmniejszenia się natychmiast płatnych zobowiązań,

**obieg biletów bankowych wzrósł o 52,5 milj. zł.**

i wynosi obecnie 1102 miljonów złotych. Pokrycie wyącznie złotem obiegu biletów natychmiast płatnych zobowiązań wynosi 43,9 proc. czyli o o 13,9 procent ponad przepisowe okrycie, zaś pokrycie kruszcowo - walutowe 46,94 procent czyli o 6,94 proc. więcej.

# Porozumienie przemysłu i rolnictwa.

### Wczoraj odbyła się pierwsza konferencja.

(F) Wczoraj odbyła się w Warszawie konferencja t. zw. komisji porozumiewawczej, w skład której wchodzili przedstawiciele rady naczelnej organizacji ziemiańskich i centralnego związku przemysłu polskiego. Komisji tej przewodniczył ks. Janusz Radziwił. Ze strony przemysłowców wchodzili pp.: Laurysiewicz, min. Klarner, Edmund Trepka i Andrzej Wierzbicki. Z ramienia rolnictwa b. min. Wielowiejski, b. min. Janta-Połczyński i inni.

Komisja przeprowadza porozumienie między rolnictwem a przemysłem w kierunku zużywania przez nasz przemysł produktów rolnych przemysłowych i dostosowania ogólnej polityki gospodarczej przemysłu do polityki gospodarczej rolnictwa.

## Bilans Banku Polskiego

### za trzecią dekadę maja.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę maja wykazuje zapas złota 554 milj. 902 tys. zł., t. j. o 45 tys. złotych więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 16 milj. 813 tys. złotych do sumy 38 milj. 448 tys. złotych, również niezaliczone do pokrycia zmalały o jeden miljon 577 tys. złotych do sumy 117 milj. 201 tys. zotych. Portfel wekslowy podniósł się o 22 milj. 559 tys. złotych i wynosił 637 milj. 530 tys. złotych. Stan pożyczek zastawnych wzrósł o 2 milj. 486 tys. złotych do sumy 117 milj. 385 tys. złotych. Inne aktywa wynoszą kwotę 138 milj. 969 tys. złotych, t. j. o 5 milj. 693 tys. złotych większą, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 37 milj. 757 tys. złotych do 161 milj. 66 tys. złotych. Równocześnie obieg biletów bankowych wzrósł o 52 milj. 595 tys. złotych do 1.102 milj. 908 tysięcy złotych.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 43.90 proc., czyli o 13.90 proc. ponad całkowite pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo - walutowe 46.94 proc., czyli o 6.94 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie tylko pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50,31 roc.

## Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja była utrzymana przy obrotach normalnych. Zapotrzebowanie pokrywał całkowicie Bank Polski. Banknoty dolarowe bez obrotów. Notowano dewizy: Holandja 361,30, Londyn 32.94-31.91 Nowy Jork 8.90, kabel 8.904, Paryż 35.14, Praga 25,40, Szwajcarja 174.45, Włochy 45,73, w obrotach międzybankowych Berlin 210.85, w obrotach prywatnych: marka niemiecka 210, funt angielski w gotówce 33.15, banknoty dolarowe 8.888.75 — 8.89, rubel złoty 4.86, srebrny 1,44, dolar złoty 9.08, bilon 0.63.

AKCJA. Bank Polsk. 70, Cukier 17, Tranzakcje pozagiełdowe: Starachowice 4.90.

Papiery procentowe. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była wybitnie zniżkowa, a to w związku ze zwyżką naszych pożyczek na giełdzie nowojorskiej. Większych obrotów dokonano 8 proc. listami m. Warszawy i 7 proc. poż. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 34 — 34.50, 4 proc. dolarowa 47 — 46 i pół — 45.75, 7 proc. stabilizacyja 43.25 — 44, 8 proc. oblig. budowlana 1 em. 93, 8 proc. Warszawy 52 i pół — 55 — 53, 8 proc. Częstochowy 49.75, 8 proc. Lublina 46. 8 proc. Piotrkowa 49.75. Tranzakcje pozagiełdowe: 4 proc. inwest. zw. 87, 5 proc. konwers. 31 i pół, 4 i pół proc. ziemskie: 32 i pół — 33, 8 proc. ziemskie 45, 5 proc. Warszawy 45, 8 proc. Częstochowy 50, 8 proc. Lublina 48, 10 proc. Siedlec 47.75, 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 28 i pół, za 8 proc. Kalisza chciano płacić 50, za 7 proc. ziemsk. dolarowe żądano 50.

### RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym, wskutek podanej przez nas wiadomości o zaprzestaniu przez Bank Polski sprzedaży dolarów gotówkowych wzmocnił się popyt na dolary, dzięki czemu kursa podniosły się do 8,86 w płaceniu i 8,88 w żądaniu. Silniejsze zapotrzebowanie było jednakże całkowicie zaspakajane. Obroty znaczne. Tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym.

Funt przy tendencji wyraźnie utrzymanej, w czekach 32.95 i 33.15 w gotowce. Frank nadal bez zmiany 35.20 do 35.25. Marka nadal wykazuje tendencję słabszą przy kursie 210 i pół w płaceniu i 211 i pół w żądaniu. Złoto wahań nie wykazuje przy małem zainteresowaniu: ruble 4.85 do 4.88 i dolary 9.07 do 9.10.

W dalszym ciągu uwidacznia się silne zapotrzebowanie na 8-procentowe listy zastawne, które, zachowując wyraźnie zwyżkową tendencję, osiągnęły kurs 54. Kurs ten posiada tylko znaczenie orjentacyjne, gdyż materjału brak. Kurs warszawskich listów zastawnych wynosi 53 pół. Innemi walorami operacji nie prowadzono.

## Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowej ogólny obrót wynosił 1,856 tonn, w tem żyta 1150. Notowano za 100 kg.: żyto 30 — 30.25, pszenica jedn. 32—32 i pół, zbierana 31 — 31 i pół, owies jednolity 25 i pół — 26 i pół. zbierany 23 i pół — 24. jęczmień na kaszę 22 i pół—23, browarny bez obrotów, groch polny jad. 30 — 33, Victoria 30 — 34, wyka 25 — 26, peluszka 26 — 27, seradela podwójnie czyszcz. 30 — 33, łubin nieb. 14 — 15, żółty 20 — 22, rzepak zimowy 28 — 40, siemie lniane 38 i pół — 40, mąka pszen. luks. 50 — 55, mąka 4/0 45 — 50, żytnia pytl. 45 — 46, sitkowa 34 — 35, razowa 34 — 35, otręby pszenne szale 15 — 15 i pół, średnie 14.75 — 15.25, żytnie 15 i pół — 16, lniane kuchy 22 — 23, rzepakowe 17 i pół — 18, słonecznikowe 18 — 18 i pół.

# Wśród malarzy.

*Echa wystawy międzynarodowe. w Wenecji.*

W sprawie protestu niektórych związków artystów plastyków, niezaproszonych do udziału w XVIII-ej Biennale w Wenecji, Sekcja Plastyków Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych, na zebraniu swem w dniu 25 maja b. r., uchwaliła jednomyślnie wyrazić następującą opinję:

1. Jest rzeczą nie do pomyślenia, ażeby w jakiejkolwiek wystawie zagranicznej mogli brać naraz udział wszyscy członkowie wszystkich polskich związków. Pozatem ilość wystawców i eksponatów musi stosować się do wielkości lokalu. W Brukseli np. (1928 r.) wystawiliśmy samych tylko obrazów i rzeźb około 300 (80 artystów) gdyż lokal był duży — 23 salek, w Wenecji mniej (91 eksponatów 17 artystów) gdyż lokal jest mały — 3 salki.

2. Wystawy zagraniczne o charakterze propagandowym nie mogą być organizowane zapomocą „klucza partyjnego". Zaprasza się do udziału wybitne jednostki, nie zaś całe zrzeszenia. O wyborze tych jednostek decyduje nie tylko wzgląd czysto artystyczny, ale i propagandowy. Sześcioletnie doświadczenie, uzyskane na 23 zagranicznych wystawach, nie pozwala nam zmieniać naszych zasad i kryterjów.

3. Charakter i wartość każdej wystawy zbiorowej — poza artystyczną wartością eksponatów — wzrasta w miarę tego, im liczba dzieł każdego z wystawców jest większa. Z tego wniosek: należy ograniczyć liczne wystawców, a za to zwiększyć ilość ich dzieł (po 5 do 8 jednego artysty). Dotyczy to zwłaszcza wielkich wystaw weneckich. W r. 1930 brało udział w Biennale weneckiej: 1329 artystów włoskich i obcych, a w r. 1932: tylko 891. Jest to zgodne z ustalonym ostatnio programem Biennale, który obowiązuje moralnie wszystkie państwa, biorące w niej udział.

4. W Pawilonie Polskim w Wenecji wystawiają obecnie artyści z Krakowa (Ksaw. Dunikowski, Wł. Jarocki, Zb. Pronaszko, K. Sichulski, W. Weiss), Łucka (Al. Jędrzejewski), Medjolanu (M. Lednicka), Poznania (L. Wyczółkowski), Warszawy (F. S. Kowarski), H. Kuna, T. Pruszkowski, Wł. Skoczylas, Z. Stryjeńska, R. K. Witkowski), Wilna (L. Ślendziński), Zakopanego (W. Borowski, R. Malczewski) — reprezentujący tak dalece rozmaite kierunki, że zarzut „kapliczkowego systemu propagandowych wystaw" jest wręcz bezpodstawny. Nawet Francja, posiadająca 2 razy większy pawilon, uwzględnia również, jak Polska, tylko 14 współczesnych malarzy.

W cytowanem na wstępie zebraniu Sekcji Plastyków wzięli udział pp.: J. Czajkowski, K. Frycz, Wł. Jarocki, W. Jastrzębowski, T. Pruszkowski, Wł. Skoczylas, K. Stryjeński, J. Warchałowski i Komisarz Działu Polskiego XVIII-ej Biennale, M. Treter.

### UWADZE AKADEMIKÓW WYJEŻDŻAJĄCYCH NA STUDJA ZAGRANICĘ.

Na skutek licznych listów, kierowanych do Warszawskiego Akademickiego Biura Informacyjno-Zapisowego Stud. Zagr. z zapytaniami w związku z podrożeniem paszportów i obostrzeniem przepisów, dotyczących wydawania paszportów ulgowych podaje się do wiadomości zainteresowanych, że obostrzenia te nie dotyczą akademików, wyjeżdżających na studja wyższe zagranicę, którzy jak dotychczas uzyskiwać będą ulgowe paszporty zagraniczne (par. 4a) za zł. 80 na podstawie przedstawionego przy podaniu o paszport dokumentu z wyższej uczelni zagranicznej, stwierdzającego formalny zapis na rok akademicki 1932—33.

Jednocześnie zawiadamia się że biuro załatwia zapisy na wszystkie uczelnie zagraniczne, udziela informacyj dotyczących warunków studiów, poziomu nauczania i utrzymania we wszystkich miastach uniwersyteckich. Biuro wydaje dowody CIE.

Adres biura: Warszawa, ul. Mirowska 3, m. 17. Odpowiedzi pisemne udzielane są po załączeniu 1 zł w znaczkach pocztowych — lokalu biura bezpłatnie.



# Upadłości i układy.

W dniu wczorajszym sąd handlowy ogłosił upadłość firmie *„F. Jarisch"*, Fabryka Wyrobów bawełnianych i lnianych z siedzibą w Łodzi przy ul. Dąbrowskiego 19 i Piotrkowskiej 153.

Firma „F. Jarisch" w lipcu 1930 r. uzyskała odroczenie wypłat, z którego korzystała do dnia 30 kwietnia 1931 r. i wobec upływu terminu korzystania z nadzoru, postępowanie w sprawie zostało umorzone.

Bilans złożony do podania o nadzór i sporządzony na dzień 30 czerwca 1930 roku został zamknięty sumą 2,670.143.18 zł., przyczem nieruchomości oszacowane zostały przy ul. Piotrkowskiej 153 na 712.000 zł., a przy ul. Dąbrowskiej 17-19 na sumę 356.000 zł. Kapitał wykazany został w kwocie 1.293.022.26 zł.

Obecnie wierzyciel Bertold Weisenberg, któremu firma „Jarisch" dłużna jest 5 917,89 zł. za 3 protestowane weksle za dostarczoną przędzę wigonjową wniósł do sądu podanie z prośbą o ogłoszenie upadłości firmie Jarisch.

Sąd w dniu wczorajszym ogłosił upadłość firmie „F. Jarisch" oraz jej właścicielom Alfredowi Jarischowi i wdowie Natalji Jarisch osobiście.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na 20 maja 1932 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Pettersa, a kuratorem adwokata Waicmana.

Upadłych oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

#

Drugą upadłość ogłoszono *Reinholdowi Weilbachowi*, prowadzącemu handel wyrobami gumowemi i technicznemi w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 154. Weilbach używał również firmy *„B Boy i S-ka"*, która to firma, jak wynika z zaświadczenia sądowego rejestru handlowego, nie istnieje

Weilbach nietylko zaprzestał wypłat bezspornych długów, lecz nadto celem uniemożliwiania egzekucji z dobrze zaopatrzonego składu, założył w grudniu 1931 r. fikcyjną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziałowcami są — on i jego żona. Spółka ta mieści się w tym samym lokalu i objęła wszystkie aktywa przedsiębiorstwa Weilbacha, a przedewszystkiem skład towarów, jedyny zaś obcy udziałowiec, Hugo Boy, którego uczestnictwo potrzebne było dla nadania fikcyjnej tranzakcji pozorów rzeczywistości, a który stale mieszka w Ameryce Południowej, jest entomologiem i był w kraju zaledwie kilka tygodni, swój rzekomy udział niezwłocznie po uzyskaniu odstąpił.

Na skutek załączonych do podania o ogłoszenie upadłości 28 weksli, na sumę 13,880 zł. przez firmę „Spółka Akcyjna Przemysłu Kortowego Wicander i S-ka" Sąd ogłosił Weilbachowi upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 3 czerwca 1932 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Monitza, a kuratorem adwokata Jana Kopaczewskiego.

Weilbacha oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz na tydzień.

***

Trzecią wreszcie upadłość ogłoszono *Szymonowi Lewnbergowi*.

Lewenberg, właściciel przedsiębiorstwa sprzedaży narzędzi rolniczych i materjałów elektrotechnicznych w Ozorkowie, przy ul. Listopada 297, oddział w Łodzi przy ul. Głównej 57, będąc w stosunkach handlowych z firmą Powszechne Towarzystwo Elektryczne A. E. G., spółka z ogr. odp. pozostał jej dłużny kilkanaście tysięcy złotych. Ostatnio przestał honorować swe weksle i dopuścił do protestu, na dowód czego firma A. E. G. złożyła kilka zaprotestowanych weksli, żądając ogłoszenia Lewenbergowi upadłości i, wobec, zdaniem firmy wierzycielki złośliwości zawieszenia wypłat, wniosła o osadzenie Lewenberga w areszcie dla dłużników.

Sąd w dniu wczorajszym ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo dzień 10 maja 1932 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Eborowicza, a kuratorem adwokata Zygmunta Sztraucha.

Wniosku o osadzenie w areszcie Lewenberga sąd nie uwzględnił i postanowił oddać go pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

*

Ogłoszono upadłość J. M. Rozenblumowi, handlującemu manufakturą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 19.

Rozenblum w kwietniu 1930 roku ubiegał się o odroczenie wypłat. Złożony przez niego wówczas bilans zamykał się kwotą 438,730 zł., przyczem kapitał był wykazany w kwocie 110.463 zł.

Rozenblum przewidując, iż nadzoru nie będzie mógł uzyskać, gdyż delegowany przez sąd biegły do sprawdzenia stanu przedsiębiorstwa wydał opinję nieprzychylną i takąż wydała Izba Przemysłowo - Handlowa na sesji sądowej, kiedy była rozpoznawana sprawa w przedmiocie nadzoru, złożył podanie o ogłoszenie mu upadłości, motywując, że nie będzie mógł przeprowadzić sanacji projektowanej w podaniu o nadzór. Sąd wówczas na sesji w dniu 17 maja 1930 roku ogłosił Rozenblumowi upadłość, która zakończyła się układem, zawartym w dniu 11 kwietnia 1931 roku w wysokości 40 proc., płatnych w trzech ratach, przyczem wobec zatwierdzenia tego układu, pierwsza rata w wysokości 10 proc. płatna jest 24 maja 1932 roku, druga 15 proc. 24 listopada 1932 roku i trzecia 15 proc. 24 maja 1933 roku.

Jak widać z powyższego, przed tygodniem był termin płatności pierwszej raty, której Rozenblum wogóle nie zapłacił, jak również weksle, wystawione po układzie dopuścił do protestu, a zatem powtórnie stał się niewypłacalnym.

Na skutek podania Man. Wełn. Karola Bennicha Sp. Akc. i Towarzystwa Wyrobów Wełnianych i Gumowych F. W. Schweikerta.

**Sąd poraz drugi ogłosił Rozenblumowi upadłość, lecz tym razem postanowił osadzić go w areszcie dla dłużników.**

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasem na 17 maja 1930 roku. Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Herca a kuratorem adw. Glattera.

Kalman Brauer, prowadzący fabrykę przędzy glancowanej, tkanin i sznurowadeł w Łodzi przy ul. Anny 14/16, od listopada roku ubiegłego pozostawał w stanie upadłości. Syndykiem masy był adw. Szymankiewicz.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 26 kwietnia r. b. pełnomocnik Brauera, adw. Pines, zaproponował układ bez odsetek i kosztów, płatne w czterech równych ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata płatna będzie po 6 miesiącach od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 14 wierzycieli na kwotę 55.937 zł. przeciwko zaś trzech wierzycieli na sumę 10523 zł., a zatem sędzia komisarz uznał układ za zawarty i przesłał go sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układ ten zatwierdził i zakwalifikował Brauera do przywrócenia mu czci kupieckiej.

O ile wyrok ten nie zostanie zaskarżony, to termin płatności pierwszej raty w wysokości 5 proc. przypadnie w dniu 31 grudnia 1932 roku.

# Co usłyszymy przez radjo

**jutro, w niedzielę, dnia 5-go czerwca.**

### ŁÓDZKA TRASMISJA NA CAŁĄ POLSKĘ.

Wzorem lat ubiegłych związki spółdzielcze w Polsce organizują w niedzielę dnia 5 czerwca r. b. uroczystość poświęconą propagandzie ruchu spółdzielczego. Ponieważ Łódź w ruchu spółdzielczym zajmuje jedno z pierwszych miejsc, a nawet można śmiało rzec, jest głównym ośrodkiem pracy spółdzielczej — w mieście naszem święto to obchodzone będzie specjalnie uroczyście.

Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja przygotowała na dzień ten specjalną audycję, którą odbiorą anteny wszystkich rozgłośn w Polsce.

Audycję tę rozpocznie o godzinie 16.05 hymn spółdzielczy odśpiewany przez chór stowarzyszenia śpiewaczego im. Moniuszki pod dyrekcją Karola Prosnaka. Następnie wygłoszony zostanie przez dyrektora związku spółdzielni p. Rapackiego odczyt p. t. „O zadaniach ruchu spółdzielczego w chwili obecnej".

Audycja zakończona zostanie o godzinie 16.45 wiązanką pieśni żołnierskich p. t. „Żołnierska dola" w układzie dyr. Prosnaka. Wiązanka ta wykonana zostanie również przez chór moniuszkowców.

### WYSTAWA CHAŁUPNICZA W RADJO.

Chałupnictwo należy do dziedzin najbardziej zaniedbanych w Polsce. Przez 3 lata polski instytut polityki społecznej zbierał materjały dla urządzenia wystawy chałupniczej, której zadaniem jest zapoczątkowanie badań nad stanem, bodaj najbardziej upośledzonej warstwy społeczeństwa w Polsce.

Z okazji otwarcia wystawy chałupniczej w Łodzi, w niedzielę dnia 5 czerwca b. r. od godziny 18.00 do 18.20 przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radja stanie delegat instytutu dla spraw społecznych p. Edward Arneker, który da nam sposobność zaznajomienia się z problemem chałupnictwa w Polsce.

### PORANKI ŁÓDZKIEJ ORKIESTY FILHARMONICZNEJ TRANSMITOWANE BĘDĄ NA WSZYSTKIE ROZGŁOŚNIE POLSKIE.

W ostatnich dniach Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja weszła w porozumienie z Łódzką Orkiestrą Filharmoniczną w sprawie transmitowania jej poranków muzycznych na wszystkie rozgłośnie polskie.

Jak wiadomo Łódzka Orkiestra Filharmoniczna koncertuje na porankach niedzielnych w Helenowie pod batutą p. Seweryna Pietruszki. Tam właśnie zainstalowane będą mikrofony Polskiego Radja, które transmitować będą niedzielne poranki muzyczne na anteny Rozgłośni Łódzkiej, a stąd na wszystkie inne stacje w Polsce.

Pierwszy koncert Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej usłyszymy 19-go czerwca b. r. od godz. 12.15 do 14.00.

### POPULARNI ARTYŚCI TEATRÓW MIEJSKICH PRZED MIKROFONEM.

Jak zwykle co drugi poniedziałek Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja nadaje audycję propagandową Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym. W czasie tych audycji nadawana jest gazetka radjowa Komitetu wraz z odpowiedziami na korespondencję, dalej następują występy artystów, oraz nadawany jest koncert z płyt gramofonowych.

Najbliższa audycja Wojewódzkiego Komitetu należyć będzie do najbardziej ożywionych. Tym razem radjosłuchacze usłyszą popularnego artystę teatru miejskiego p. Szuberta, który wraz ze znanym już radjosłuchaczom p. Szletyńskim dadzą humorystyczną scenkę Makuszyńskiego, wreszcie usłyszymy nowy repertuar p. Bronisławy Bronowskiej.

### SUKCES DWUCH PRAWNIKÓW.

Jak wiadomo Sędzia Jerzy Szreter i dr. Armand Akerberg opracowali i wydali kodeks postępowania cywilnego (ujednostajniony dla wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej).

Obecnie ministerstwo sprawiedliwości — w uznaniu wysokiej wartości tej pracy — zamówiło znaczną ilość tych kodeksów.

Jest to dla autorów wielki sukces, bo aktem tym kodeks ich został podniesiony do wydania urzędowego.

### Z UZDROWISKA „BRZOZA".

Uzdrowisko Brzoza położone nad ślicznem jezuickiem jeziorem oraz lasem w malowniczej okolicy m. Bydgoszczy. Pokoje gościnne, plaża, koncerty, dancing itd. pokój wraz z całodziennym utrzymaniem wynosi zł 7.00.

O Uzdrowisku Brzoza mogą udzielić informacyj: I. Adwokat Wacław Opaliński, Łódź, Piotrkowska 95. II. Inżynier Oskar Wirfel, Łódź, ul. Piotrkowska 152. Firma „Polmin" — stali goście Uzdr. „Brzoza".

# RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGIOŚNI ŁODZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, dnia 4 czerwca 1932 r.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z W-wy.
11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.45: Poranek szkolny ze Lwowa.
12.45—13.35: Płyty gramofonowe.
13.35—15.50: Przerwa.
15.50—16.10 Płyty gramofonowe z W-wy.
16.10—16.30: Radjokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski. Tr. z W-wy.
16.30—16.55: Odczyt p. t. „Kryzys światowy — a technika" — wygł. dr. Feliks Burdecki.
16.55—17.20: Transmisja ze Lwowa słuchowiska dla dzieci p. t. „Kaczy staw" — w radjofonizacji M. Sterbówny.
17.20—17.30: Pogadanka o Stanisławie Moniuszce wygł. dr. Alicja Simonówna. Tr. z W-wy.
17.30—17.55: Pieśni Stanisława Moniuszki w wykonaniu Mayrycego Janowskiego. Akomp. L. Urstein. Tr. z W-wy.
18.00—19: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.35: „Łódzka skrzynka miłosierdzia" — omówi red. Jan Piotrowski.
19.35—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień nast. i kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy z W-wy
20.00—20.15: „Na widnokręgu". Tr. z W-wy.
20.15—21.55: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Gustaw Banaszewicz (tenor) Akomp. Ludwik Urstein.
21.55—22.10: Feljeton p. t. „Wiosna, kwiaty i ludzie" — wygł. dr. Jerzy Szpakowski. Tr. z Warszawy
22.10—22.40: Utwory Chopina w wykonaniu Lucyny Rabowskiej. Tr. z W-wy
22.40—22.50: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. oraz komunikat meteorolog. z W-wy.
22.50: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.25. WIEDEŃ. „John Law", słuchowisko Pawła Frischauera.
20.30. STRASBURG. „Le grand Mogol", opera komiczna Audrana.
20.45. RZYM. „Purytanie", opera Belliniego.



## B. kanclerz Brüning

*dostał ataku sercowego*

Berlin, 3 czerwca.

Były kanclerz Rzeszy dr. Brüning zachorował wczoraj popołudniu, ulegając lekkiemu atakowi serca w następstwie wytężającej pracy i podniecenia w dniach kryzysu rządowego. Natychmiast wezwany lekarz polecił pacjentowi nie opuszczać łóżka.

Brüning zajmuje jeszcze swe mieszkanie służbowe w pałacu kanclerza i opuści je w najbliższych dniach. Brüning zamierza udać się na kurację do Badenweiler.

**WYCIECZKA DO ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ.**

Nowa ustawa szkolnictwa poleca uwzględniać w materjale naukowym wszystkich trzech szczebli zagadnienia gospodarcze środowiska, w którem szkoła się znajduje. Sekcja Turystyczna ZNP chcąc uprzystępnić nauczycielstwu zapoznanie się z głównemi gałęziami wytwórczości i naukowemi zasadami produkcji przemysłowej organizuje cykl wycieczek do przedsiębiorstw. Pierwsza wycieczka odbędzie się w połowie czerwca do Elektrowni Łódzkiej. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat ZNP (Andrzeja 4) w piątki i soboty od godziny 18 do 20.

**Nieście pomoc najbiedniejszym!**

# Likwidacja niebezpiecznej szajki

**która nietylko grała, ale puszczała w obieg fałszywe pieniądze.**

Od pewnego czasu na terenie Cholen grasowała szajka złodziejska, która dokonała szeregu włamań i kradzieży. Wczoraj wreszcie udało się zlikwidować całą szajkę i aresztować Ignacego Augustyniaka, Henryka Woźniaka oraz Adama Bednarka. W toku dalszego dochodzenia okazało się, iż złodzieje skradzione towary sprzedają paserowi Mikołajowi Wietrowowi Kochanowskiego 24. Wietrow płacił złodziejom za skradzione towary fałszywemi 5-złotówkami, licząc je po zł. 2.50. W ten sposób wytworzyła się szajka, która nietylko kradła, ale również puszczała w obieg fałszywe pieniądze. (a)

# Spadek bezrobocia w Bielsku

**wskutek podjęcia robót budowlanych i rolnych**

Bielsko, 3 czerwca.

Bezrobocie w powiecie bielskim zmniejszyło się w ciągu miesiąca maja bardzo wydatnie. **1200 bezrobotnych otrzymało na nowo prace, wskutek uruchomienia prac rolnych, budowlanych i w fabrykach.**

Obecnie zarejestrowanych jest w bielskim PUPP 5432 bezrobotnych. Zasiłki ustawowe pobiera 1696 ludzi. Z akcji państwowej pomocy doraźnej około 2700 rodzin a przeszło 6.000 osób.

W najbliższym czasie spodziewany jest dalszy spadek bezrobocia na skutek nadejścia zamówień wojskowych dla przemysłu włókienniczego.

# Sport.

## Kalendarzyk sportowy

*na dziś i jutro.*

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA.

**Piłka nożna.** Boisko Widzewa od godz. 15-ej „błyskawiczny turniej" piłkarski o puhar „Expressu" z udziałem Hakoahu, Turystów, Widzewa i Makabi. Boisko Turu, o godz. 17-ej mecz towarzyski Tur—Sztern.

**Pływactwo.** Basen ŁKS-u przy Al. Unji, godz. 17-ta. Otwarcie sezonu pływackiego okręgowego Zw. Pływackiego, zawodami dla pań, panów i chłopców.

**Gry sportowe:** Od godz. 17-ej na boiskach ŁKS-u (Al. Unji) i IKP (ulica Ogrodowa) dalsze mecze o mistrz. w szczypiorniaka. Na boisku przy ulicy Czerwonej od godz. 17-ej mecze o mistrzostwo w koszykówkę żeńską.

**Walne zebranie.** Lokal Bar-Kochby przy ul. Piotrkowskiej 110. Od godz. 17.30: Doroczne Walne Zebranie Okr. Zw. Bokserskiego.

NIEDZIELA.

**Piłka nożna:** Boisko ŁKS-u przy Al. Unji, o g. 17-ej mecz między ŁKS-em ligowym, a Reprezentacjami Klubów A-klasowych, poprzedzony przedmeczem IKP—Bar-Kochba. Pozatem z okazji dnia PZPN-u, odbędzie się w Pabjanicach o godz. 11 mecz towarzyski PTC-Burza, w Zgierzu o godz. 11: Sokół (Zgierz)—Orkan (Łódź) i na prowincji szereg ciekawych meczów między klubami lokalnemi.

**Lekkoatletyka.** Stadjon DOK., od g. 9-ej: Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu klasy „C" dla mężczyzn.

**Hippika.** Na boisku sportowem „Helenowa" od godz. 16-ej zawody hippiczne, organizowane przez oficerów artylerji.

**Gry sportowe.** Boisko przy ul. Czerwonej od godz. 9-ej: mecze o mistrz w hazenę. Boisko przy ul. Ogrodowej, od godz. 9-ej: mecze o mistrz. w koszykówkę męską i od godz. 16-ej na boisku przy ul. Czerwonej, mecze o mistrz. w koszykówkę męską.

**Kolarstwo.** O godz. 8.30 start do wyścigu 100 klm. na trasie Pabjanice—Łask—Wadlew—Wola Kamocka i z powrotem, o mistrzostwo ŁTK.

## Dookoła świata

*Północ—Południe.*

Mecz Północ — Południe będzie rozegrany w roku bież. po raz drugi. Mecz, który jest rozgrywany o puhar im. dr. Centnarowskiego, przewiduje zdobycie puharu przez drużynę, wygrywającą kolejno trzy spotkania, lub ogółem pięć spotkań. Następnie o zdobycie puharu na własność stoczą walkę te okręgi, które dały swych graczy do zwycięskiej reprezentacji. W r. 1933 mecz odbędzie się w Katowicach, w 1934 — w Poznaniu, w 1935 w Łodzi i w 1936 — we Lwowie. W razie gdyby wynik po przepisowym czasie, brzmiał remisowo mecz zostanie przedłużony 2x10 minut. Gracze zwycięskiej drużyny otrzymają po zawodach żetony pamiątkowe.

## Nowy mistrz świata

*w wadze piórkowej*

Mistrzem świata w boksie w wadze piórkowej został Tommy Paul, który pobił na punkty Johnny Pena. Poprzedni mistrz, zwycięzca Rana—Battling Battalino musiał zrzec się tytułu, wskutek przejścia do wagi lekkiej.

## Nowy rekord

*światowy w kuli.*

Amerykanin Brix, wicemistrz ostatniej olimpjady, znajduje się obecnie w doskonałej formie. Na zawodach lekkoatletycznych w kalifornijskiej miejscowości Taft, rzucił on kulą 16.07 bijąc w ten sposób rekord światowy Hirschfelda o 2,5 cm.

## Kolarze łódzcy

*startują w Krakowie.*

Na bieg kolarski organizowany w niedzielę przez krakowski „I. K. C." na trasie Kraków — Katowice — Kraków, wynoszącej 160 klm., wyjeżdżają z Łodzi znani kolarze Horfsznajder, Odartus i Bartoszek z ŁKS-u, Kołodziejczyk z Resursy i Kłosowicz z ŁTK. Zaznaczyć należy, że wyścig powyższy zgromadzi elitę polskich szosowców, gdyż prócz wspomnianych zawodników łódzkich wezmą również udział w liczbie około 90 zawodnicy z całego kraju z Targońskim, Oleckim, Więckiem, Heinrichem na czele.

W dniu dzisiejszym wyruszy wycieczka kolarzy ŁKS-u do Sulejowa (przez Piotrków). Zbiórka odbędzie się w lokalu klubowym o godz. 16-ej.

# Nagły zgon sędziego

**wileńskiego sądu okręgowego.**

Wilno, 3 czerwca

Całe miasto zostało w dniu wczorajszym poruszone nagłą śmiercią sędziego sądu okręgowego drugiego wydziału cywilnego, Adama Dzierżyńskiego.

Sędzia Dzierżyński brał udział w pewnej sprawie i po przesłuchaniu świadków udać się miał na naradę. Po przestąpieniu progu pokoju Dzierżyński **nagle zachwiał się i padł na podłogę.** Zajęto się nim bezwłocznie i wezwano pogotowie ratunkowe. Wszelka pomoc okazała się jednak bezskuteczna. **Przybyły lekarz skonstatował jedynie zgon.**

Sędzia Dzierżyński liczył lat 60. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek ataku serca. Rozprawa, w której brał udział zmarły, została przerwana.

Tego samego dnia odbywały się w sądzie okręgowym dwie rozprawy, będące echem zajść listopadowych. Osobno rozpatrywana była sprawa Doktorczyka i Faktora i osobno sprawa Feldmana, zatrzymanych przez policję w czasie pamiętnych zajść na uniwersytecie wileńskim. Doktorczyk i Faktor zostali przez sąd uniewinnieni.

## Skrzynka do listów.

Do
**Redakcji „IL. REPUBLIKI"**
w Łodzi.

W związku z notatką korespondencyjną z Pabjanic, zamieszczoną w numerze 129 „Il. Republiki" z dnia 10 maja 1932 r. p. t. „Zebranie w Banku Ludowym", uprzejmie prosimy Redakcję, na podstawie art. 21 i 22 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Praw P. P. Nr. 14-1919, poz. 186), o łaskawe opublikowanie następującego sprostowania.

Obecnych na zebraniu było 241 członków. Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły zatwierdzono bez dyskusji. W dyskusji natomiast nad bilansem oraz rachunkiem strat i zysków przemawiali dwaj członkowie, z których jeden poruszał sprawę funduszu dyspozycyjnego członków Banku, drugi zaś poddał bilans szczegółowej analizie i doszedł do wniosku, że Bank Ludowy w Pabjanicach pracował nader oszczędnie i uzyskał jak najlepsze rezultaty, poczem zebrani zatwierdzili jednogłośnie bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1931.

Następnie jednogłośnie uchwalono absolutorjum Władzom Banku z ich czynności za rok ubiegły.

W dyskusji nad projektem podziału czystego zysku brało udział pięciu członków, którzy opowiedzieli się za przyznaniem dywidendy w wysokości 2 proc., przyczem w czasie dyskusji nie padło ani jedno słowo krytyki pod adresem działalności Zarządu Banku.

Projekt podziału czystego zysku z uwzględnieniem zwrotu z funduszu dyspozycyjnego 2 proc. w stosunku do udziałów uchwalono jednogłośnie.

Jak wynika z powyższego, przebieg zebrania, przedstawiony przez korespondenta z Pabjanic, jest niezgodny z prawdą.

Przew. Waln. Zgrom. **J. Hans.**
Prezes Rady Nadz. B-ku.: **W. Kamieński.**
Prezes Zarz. Banku: **Jan Ebenrytter.**

# Nieszczęśliwy wypadek na ringu.

Wczorajsze walki zgromadziły w cyrku również elitę towarzyską naszego miasta.

Na wstępie Westergaard zaprotestował energicznie przeciwko niesłusznemu zwycięstwu Torna i ofiarował 300 zł. jeśli Torno go pokona. Sensacyjna ta walka została wyznaczona na dzień dzisiejszy.

Walka wielkoluda Westergaarda z Garkowienką, omal nie zakończyła się tragicznie. W trzeciej rundzie spotkanie przybrało niezwykle ostry charakter.— Szala zwycięstwa przechylała się to na jedną to na drugą stronę. W pewnej chwili niemiec uniósł „bocznym pasem" Garkowienkę w górę i cisnął z taką siłą o podłogę ringu, że polakowi wyskoczyło ramię ze stawu. Lekarz skonstatował, że Garkowienko nie jest w stanie dalej walczyć i przy pomocy Kawana „nastawił" rękę na właściwe miejsce.

Krauzer, który nowym pięknym sposobem walki zyskał w zupełności wznowienie, pokonał w 19-ej minucie przednim pasem Birkenmayera.

Torno stoczył poza konkursem walkę wolnoamerykańską z Oliveirą. Polak okazał się świetnym specjalistą tej walki i zwyciężył pewnie w 28-ej minucie, zdobywając jednocześnie 100 zł. hiszpana.

W dniu dzisiejszym prócz sensacyjnej decydującej walki rewanżowej **Westergaard — Torno** (Westergaard przeznaczył premję 300 zł. jeśli zgierzanin go pokona, odbędzie się atrakcyjna walka eliminacyjna o prawo do I-ej nagrody **Oliveira — Garkowienko** oraz walka handicapowa (30 minut) Krau**zer — Kawan** na żądanie austrjaka.

Do akt Nr. 226 1932 r.
**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Długosza Nr. 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z okien, drzwi i balkonów, oszacowanych na sumę zł. 1195.

Łódź, dnia 31 maja 1932 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1023 1932 r.
**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emanuela Sieradzkiego i składających się z kapeluszy męskich, oszacowanych na sumę zł. 610.

Łódź, dnia 20 maja 1932 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.



Do akt Nr. 960 1932 r.
**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Tragutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szai Gothelfa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 700.

Łódź, dnia 23 maja 1932 r.
Komornik: St. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 933 1932 r.
**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Tragutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C, ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „W. Sierpiński" i składających się z 8 rowerów i małej tokarki mechanicznej, oszacowanych na sumę zł. 800.

Łódź, dnia 12 maja 1932 r.
Komornik: St. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 950 1932 r.
**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Tarkowskiego i składających się z pianina i kredensu, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 23 maja 1932 r.
Komornik: St. ZAJKOWSKI.



RAPACKI Rudolf zamieszkały Kilińskiego 126, zgubił książeczkę Kasy Chorych.

ZGUBIONO 3 weksle z wystawienia S. Jasiewicza oraz 1 weksel z wystawienia Wolfa Jakubowicza. Zwrot za wynagrodzeniem. I. Boguchwał, Zgierska 9

SZUKAM pracy kasjera, inkasenta, magazyniera lub jakiejkolwiek innej. Gwarancja 20.000. Oferty „20.000" do „Republiki". 5

## Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, français, allemand. Traugutta Nr. 2, I p., fr.

MISS MARY udziela wszelkich informacyj wyjeżdżającym na wyższe uczelnie zagraniczne. Traugutta Nr. 2, I p. fr.

SORBONISTKA, germanista udzielają francuskiego, niemieckiego. Konwersacja. Gramatyka. Literatura. Korespondencja. Telefonicznie: 174-57, 6—7. Osobiście 7,30—9. Sienkiewicza 52, m. 36. II piętro.

## Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

POŻYCZĘ 5000 zł. na 1 Nr. hipoteki. Oferty pod 5000 zł. do Adm. niniejsz. pisma.

POŃCZOSZARNIA mechan., składająca się „Amerykanki", Idealki, Standarki, Renderki szpul- i kętelmaszyny natychmiast do wydzierżawienia lub przyjmę wspólnika. Adres w adm. „Republiki".

BEZROBOTNY IZRAELITA z dobrą opinją, pełnoletni, kolarz, jako uczestnik raidu „Naokoło Polski Rowerami" bez żebraniny. Źródła dochodu — w szczegółach. Sub „N. P. R."

POGOTOWIE ZDUŃSKIE „ZNICZ". TELEFON 105-22.

PRZYBŁĄKAŁ się pies (wyżeł) bronzowy centkowany do odebrania za wynagrodzeniem. Wiadomość tel. 211-86.

Z POWODU wyjazdu oddam zakład fryzjerski w dzierżawę. Łódź, 6-go Sierpnia 20.

PIERWSZORZĘDNY zakład fryzjerski damski i męski N. Tyszel, Zawadzka 21. Ceny zniżone.

## Letniska

TEODORY. Jeszcze kilka mieszkań z oszklonemi werandami do wynajęcia. Wiadomość, Franciszkańska 30, Tuchsznajder.

KRYNICA. Pensjonat „Iwonka" pod zarządem T. Rubinstajnowej. Słoneczne pokoje balkonowe. Auto do dyspozycji gości, ceny zniżone. 5

PENSJONAT Toska Krynica, nowoczesny komfort, wykwintna kuchnia na maśle, idealne warunki kuracji i wypoczynku, życie towarzyskie — bridż, ceny najniższe do końca czerwca. 28

JADĘ do Kolumny, zabiorę 2 dzieci zapewniając najtroskliwszą opiekę. — Śródmiejska 7, m. 19.

TEODORY. Jeszcze kilka mieszkań z oszklonemi werandami do wynajęcia. Wiadomość u Tuchsznajdera, ul. Franciszkańska 30. 5

ZAKOPANE pensjonat „Eldorado" Jadwigi Kurlandówny, ul. Piłsudskiego tel. 558, willa murowana — położona w lesie — poleca pokoje słoneczne z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami z bież. wodą — pokoje z balkonami i tarasami. Kuchnia wykwintna — na żądanie djetetyczna. Ceny bardzo niskie.

PENSJONAT w Poddębinie w willi p. Labuka, 5 m. od przystanku, poleca pokoje ładne, słoneczne z całodziennem utrzymaniem. Kuchnia obfita, smaczna i zdrowa. Ceny bardzo przystępne.

PENSJONAT Trzech Róż pod Spałą został otwarty. Informacje inż. Z. Gerszanowicz. Poczta Inowłódź, przez Tomaszów Maz. 5

LETNISKO Teodory. Jeszcze kilka wolnych pięknych mieszkań po pokoju z kuchnią z dużemi oszklonemi werandami na pięknej górce do wynajęcia. Nr. telef. 127-51, od 9—13 i 15—19.

## Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

BIURKO amerykańskie kupię okazyjnie. Oferty składać z podaniem ceny do biura Fuchsa, Piotrkowska 50. 4

SAMOCHÓD Morris zamknięty za 1400 do sprzedania. Tel. 142-18. 5

## Lokale

3 POKOJE, kuchnia, kąpielowy, wszelkie wygody zaraz do odstąpienia. Kilińskiego 89, m. 22.

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

1—2 POKOJE z umeblowaniem lub bez ze wszelkiemi wygodami w nowoczesnym domu do wynajęcia. Obejrzeć od 10 do 5-ej, Lipowa 20, m. 5, front.

POKÓJ umeblowany dla jednej lub dwuch osób, na żądanie z utrzymaniem całkowitem albo częściowem, od zaraz tanio do wynajęcia, Andrzeja Nr. 32 mieszk. 3, pierwsze piętro, front. 5.6.

DO WYNAJĘCIA 2-a pokoje z kuchnią (woda, zlew). Wiadomość na miejscu. Piotrkowska 154, II piętro, oficyna. Burjanowska. 4

POKÓJ umeblowany (słoneczny) do wynajęcia. Ul. 6-go Sierpnia 10, m. 14, II p. front.

KAWALERKA z klatki schodowej oraz dwa pojedyncze pokoje do oddania. Kilińskiego 46, front, m. 11.

3 POKOJOWE z wygodami mieszkania do wynajęcia. Zielona 44, inf. dozorca. 5

POKÓJ z kuchnią z przedpokojem i wygodami do wynajęcia. Śródmiejska 7, m. 22, Śnitalska.

CENTRUM. Jeden — dwa pokoje, telefon, wygody do oddania. Andrzeja 7, m. 8.

4 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody wysoki parter, do wynajęcia. Piramowicza 2, wiadomość u dozorcy.

1 POKÓJ frontowy, wejście wprost z klatki schodowej do wynajęcia Piramowicza Nr. 2. Wiadomość u dozorcy.

PIĘKNY dwuokienny pokój z widokiem na park zaraz do wynajęcia. — Sienkiewicza 63, m. 3, I piętro. Telefon 203-96.

BEZ ODSTĘPNEGO do wynajęcia 5 pokojowe z kuchnią, kąpielowy z wszystkimi wygodami. Al. 1 Maja 40, u dozorcy.

7 POKOI z kuchnią, wszelkie wygody front 1 piętro do wynajęcia. Narutowicza 49, wiadomość u dozorcy.

2 POKOJE niski parter na lokal handlowy do wynajęcia. Narutowicza 49, wiadomość u dozorcy.

## Posady

DLA CHĘTNYCH PRACY niema bezrobocia. Każdy może kilkaset złotych miesięcznie zarobić, sprzedając nasze sezonowe artykuły gumowe jak fartuszki, obrusy, czepki kąpielowe, paski damskie i męskie, i t. p. Artykuły bardzo pokupne. Żądajcie prospektów. Firma Krain i Fesser, Katowice, Kochanowskiego 4. 26

POSZUKIWANA wykwalifikowana osoba z dobremi referencjami do noworodka. Zgłosić się Kilińskiego 78, m. 3, w godz. 2—3 i 8—9 wiecz.

POTRZEBNY fryzjer damsko - męski lub męski od zaraz. Lutomierska 40.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłka pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.